

Truine sprawy Polaków

Ciąg dalszy ze str. 1

wpuszcili nikogo na dół, aby zapobiec tym zagrożeniom. Ponieważ tzw. komitet strajkowy „Manifestu Lipowego” zapowiedział, że kto wejdzie na teren kopalni nie zostanie z niej wypuszczony, górnicy strajkali nie chcą wchodzić w ten strajkową pułapkę.

W strajku w kopalni „Borynia” w Jastrzębie-Zdroju uczestniczyło nie więcej niż 150 osób. Zalogę tej kopalni liczy niespełna 1 tys. pracowników. Ponad 5 tys. spośród nich wpisało się na listy chętnych do podjęcia pracy. Względnie duża liczba zwolnienia, niemożność dojazdu zalogi z dalszych okolic — oznacza to, że z powodu nielegalnych działań uniemożliwiono pracę prawie całej zalogi. Nie więc dziwnego, że rosną wśród nich powody do niezadowolenia i zniecierpliwienia, żeby przerwać ten nienaturalny stan.

24 bm. po bezskutecznych apelach dyrektora kopalni o opuszczenie zakładu przez strajkujących, ok. godz. 13.00 na terenie zakładu weszła 130-osobowa grupa kopalnianego aktywu. W tym czasie służby porządkowe, które przybyły w pobliże odblokowały bramę główną. Po krótkotrwałej wymianie strzałów z nielegalnymi strajkownikami okupowanymi kopalnię opuścili okupowaną kopalnię.

— Podkreślam: — Nie doszło do użycia siły, nikt ze strajkujących nie został pokuszony — powiedział dyrektor „Borynia” Jan Myrczek. Działania sił porządkowych ograniczyły się do zakwaterowania porządku w czasie opuszczania zakładu przez strajkujących, którzy korzystając z kopalnianych środków transportu zostali rozwiezieni do swoich domów. Nielegalny strajk okupacyjny został zakończony ok. 18.30. Począwszy od III zmiany kopalnia znów zaczęła pracować.

Tzw. komitety strajkowe, okupujące jeszcze kilka kopalni, zaczęły podnosić, że strajkownicy przy użyciu siły rozpowszechnili strajkujących w tych ko-

Pogotowie strajkowe w „Uchwyłach” — trwa!

Ciąg dalszy ze str. 1

W ekonomicznych postulatach żąda się m.in.: wprowadzenia stałych opłat za przedszkola oraz ujednolicenia należności za kolonie i wczas (niezależnie od indywidualnych zarobków), wprowadzenia dopłat do budżetu MPZ, lub zorganizowania transportu zakładowego, a także ze względu na niezwykle ciężkie warunki pracy w odlewni — przywrócenia zatrudnionym tam pracownikom preferencji placowcy h, zwiększenia dodatku za pracę w warunkach szkodliwych, przechodzenia na emeryturę po 35 latach pracy, bez względu na wiek, jednak po przeprowadzeniu co najmniej piętnastu lat.

Jest też ogólny postulat domagający się jak najszybszego wprowadzenia podwyżek placowcy w maksymalnym wymiarze jaki fabryka może aktualnie zaproponować.

W czwartek, 25 bm. wszystkie postulaty były rozpatrywane przez dyrektora. Uznano, że o możliwościach rozwiązania tych, które leżą w kompetencji kierownictwa zakładu, szefowie firmy poinformują w poniedziałek, 29 bm. Wtedy też i my wrócimy do sprawy.

Wśród dwudziestu sześciu postulatów znalazł się jeden, adresowany do — jak to napisano — „środków masowego przekazu”. Żąda się w nim podania pełnej informacji o wie-

Szczecin

26 bm. wznowione zostały — przerwane 23 bm. po kilkudziesięciu minutach — rozkucie w zarządzie portu Szczecin-Swinoujście pomiędzy przedstawicielami jego kierownictwa, a delegatami uczestników nielegalnego strajku trwającego w tym przedsięwzięciu od 17 bm. (tego dnia przerwały przedawanki nabrzeża specjalizujące się w obsłudze drobnicy, następnego dnia stanęły nabrzeża przedawanki towary masowe).

Rozmowy odbywają się w warunkach nielegalnego strajku, który zatrzymał przedawanki w Szczecinie — stoi tam obecnie bezczynnie 12 jednostek — wśród nich dwa z latwo psującą się śrutą, oczekują też na możliwość rozładunku ponad 80 barek z 38 tys. ton rudy.

Trwa także strajk w zakładzie autobusowej w Szczecinie-Dąbju, gdzie 26 bm. po godzinie 14.00 rozpoczęły się rozmowy dyrektora przedsiębiorstwa z komitetem strajkowym. Dotyczy on spraw ekonomicznych zalogi i warunków socjalno-bytowych.

26 bm. do portu Swinoujście prowadzący wyładunek rudy z zagranicznych jednostek „Angelica Grace” i „Sekwela” forsytorów z niemieckiej „Zugluf-Morske” — „Złemia Białostocka” oraz „Ilmenit” z m/s „Kedzierzyn”.

W warsztatach naprawczych swinowskiego portu pojawił się w czasie pracy strajkowy agitator — członek zalogi jednego z portowych holowników. Wykorzystując czas wolny od pracy poświęcił go na agitację za strajkiem. Nie tylko nie zajął posuchu ale stał wyprzedzający za bramą warsztatu.

Gdańsk

W piątek rano w Gdańsku nadal strajkowała część zalogi Stocmi im. Lenina. Kontynuowane były jednak roboty o różnym nasileniu na dwóch statkach dla obcych armatorów. W Stoczni Remontowej „Radunia” na 6 wydziałów nie pracowały 3 W Stoczni „Wisła” zniknęły pikietki strajkujących na głównej bramie. Prezydium Federacji Związku Zawodowego Przemysłu Stocznian wystosowało apel do stocznianów, w którym krytycznie określił przyczyny powstałego napięcia, zwraca się jednocześnie do zalog, aby nie daly się ponieść emocjom. Federacja — jak się podkreśla — ma możliwości i obowiązki walczenia o interesy pracujących, przy poszanowaniu prawa.

W gdańskim porcie, w rejonie drugim, gdzie zgodnie z

cu, który odbył się kilka dni wcześniej oraz o żądaniach wysuniętych przez pracowników. W wieceu nie uczestniczyliśmy — bo nikt o organizowaniu takiego nas nie poinformował. O postulatach — często nie do zaakceptowania, w których krytycznie określają przyczyny powstałego napięcia, zwraca się jednocześnie do zalog, aby nie daly się ponieść emocjom. Federacja — jak się podkreśla — ma możliwości i obowiązki walczenia o interesy pracujących, przy poszanowaniu prawa.

W gdańskim porcie, w rejonie drugim, gdzie zgodnie z

ciąg dalszy ze str. 1

ciach naszego kraju. Wydarzenia te dotyczą jednak całej Ojczyzny. Mają one swoje przyczyny, o których mówiliśmy wielokrotnie. Z bólem dziś stwierdzamy, że choroba wciąż trwa.

Głos nasz kierujemy ponownie i do rządzących, i do rządzonej, wskazując zarówno na prawa jak i na obowiązki. Naukę naszą głosimy w oparciu o prawdę Ewangelii, przepowiadając tak jasno naszemu światu — przez papieża Jana Pawła II.

2. Strajki są objawem choroby, która narastała przez lata. Zasad-

3. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że prawom odpowiadają obowiązki.

Istnieje obowiązek uczciwości w życiu prywatnym, rodzinnym i społecznym.

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Mówił do nas o tym Ojciec Święty: „Kontynuacja jest u nas — praca nad pracą” — mówił Ojciec Święty w Szczecinie 11 czerwca 1987 r.;

Wcześniej zapowiedział zakończyć się strajk okupacyjny, zalogą podjęła pracę.

W rejonie pierwszym część zalogi nie opuściła terenu portu wbrew zarządzeniu dyrektora naczelnego MPH. Podobnie jest w rejonie czwartym, tj. Porcie 1. Obojętnym nastawieniem przede wszystkim na przedawanki węglą i paliw płynnych. Wśród okupujących są też osoby, które dla uniknięcia zwoleń dyscyplinarnych zadeklarowały gotowość przystąpienia do pracy.

W Hucie „Stalowa Wola”

W Hucie „Stalowa Wola” trwa nadal strajk; okupowana jest m.in. brama nr 3 — jedna z głównych bram wejściowych. Ocenia się, że w strajku uczestniczy aktywnie ok. 370 osób.

Wczoraj w południe przy bramie zakładu odbyło się nabożeństwo, w którym wzięło udział ok. 1500 osób.

W piątek decyzją kierownictwa Huty „Stalowa Wola” wstrzymano pracę na większości wydziałów — poza wydziałami pracującymi w ruchu ciągłym, dla organizowania prac przygotowujących do zakończenia strajku.

Oświadczenie gen. broni Czesława Kiszcza

Polska Agencja Prasowa została upoważniona do przekazania oświadczenia gen. broni Czesława Kiszcza. Oświadczenie głosi:

Nielegalne strajki wygasają. Perspektywa ich rychłego zakończenia stwarza nową sytuację. Jednocześnie jak wiadomo zalogi zakładów oraz w których miały, lub mają jeszcze miejsce strajki, nierzadko różnorodne problemy, formułowane są różne postulaty.

Zostałem upoważniony, jako przewodniczący Komitetu Rady Ministrów ds. Przestrzegania PRAW, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej, aby odbyć w najbliższym czasie spotkanie z przedstawicielami różnorodnych środowisk społecznych i pracowniczych.

Mogłoby ono przyjąć formę „okrągłego stołu”.

— Nie stawiam żadnych warunków, ani co do tematyki rozmów, ani co do składu uczestników. Wykluczone są jednak możliwości uczestnictwa osób odrażających porządek prawny i konstytucyjny. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Miejsce i termin spotkania mogą być uzgodnione w drodze wzajemnej konsultacji.

(PAP — opr. jz)

— praca jest powinnością człowieka wobec Boga, ludzi, rodziny i narodu (Katowice, 20 czerwca 1983 r.);

— do państwa należy „stwarzanie przestrzeni, aby każdy mógł przez pracę rozwijać siebie, swoją osobowość i swoje powołanie” (Gdańsk, 12 czerwca 1987 r.);

— Czekam na wspólny wysiłek. W imię Boga prosimy: niech nikt nie uchyli się od niego. Wysiłek tego nikt za nas nie podejmie. Dzieła naszego ochrzczonego narodu nauczyły nas, że nie ma sytuacji bez wyjścia.

— Odpisane przed osiem laty umowy społeczne, wypracowane w tak wielkim trudzie, pozostają zadaniem do spełnienia.

Obowiązują nas wszystkie wysiłki, w którym Kościół nadal pełnił będzie swoją posługę — w imię Boga Zwego i pod opieką Jasnogórskiej Królowej Polski.

Podpisali: Kardinale, arcybiskupi i biskupi diecezjalni: Jasna Góra, 26 sierpnia 1988 Roku Maryjnego. (PAP)

— praca jest powinnością człowieka wobec Boga, ludzi, rodziny i narodu (Katowice, 20 czerwca 1983 r.);

— do państwa należy „stwarzanie przestrzeni, aby każdy mógł przez pracę rozwijać siebie, swoją osobowość i swoje powołanie” (Gdańsk, 12 czerwca 1987 r.);

— Czekam na wspólny wysiłek. W imię Boga prosimy: niech nikt nie uchyli się od niego. Wysiłek tego nikt za nas nie podejmie. Dzieła naszego ochrzczonego narodu nauczyły nas, że nie ma sytuacji bez wyjścia.

— Odpisane przed osiem laty umowy społeczne, wypracowane w tak wielkim trudzie, pozostają zadaniem do spełnienia.

Obowiązują nas wszystkie wysiłki, w którym Kościół nadal pełnił będzie swoją posługę — w imię Boga Zwego i pod opieką Jasnogórskiej Królowej Polski.

Podpisali: Kardinale, arcybiskupi i biskupi diecezjalni: Jasna Góra, 26 sierpnia 1988 Roku Maryjnego. (PAP)

— praca jest powinnością człowieka wobec Boga, ludzi, rodziny i narodu (Katowice, 20 czerwca 1983 r.);

— do państwa należy „stwarzanie przestrzeni, aby każdy mógł przez pracę rozwijać siebie, swoją osobowość i swoje powołanie” (Gdańsk, 12 czerwca 1987 r.);

— Czekam na wspólny wysiłek. W imię Boga prosimy: niech nikt nie uchyli się od niego. Wysiłek tego nikt za nas nie podejmie. Dzieła naszego ochrzczonego narodu nauczyły nas, że nie ma sytuacji bez wyjścia.

— Odpisane przed osiem laty umowy społeczne, wypracowane w tak wielkim trudzie, pozostają zadaniem do spełnienia.

Obowiązują nas wszystkie wysiłki, w którym Kościół nadal pełnił będzie swoją posługę — w imię Boga Zwego i pod opieką Jasnogórskiej Królowej Polski.

Podpisali: Kardinale, arcybiskupi i biskupi diecezjalni: Jasna Góra, 26 sierpnia 1988 Roku Maryjnego. (PAP)

— praca jest powinnością człowieka wobec Boga, ludzi, rodziny i narodu (Katowice, 20 czerwca 1983 r.);

— do państwa należy „stwarzanie przestrzeni, aby każdy mógł przez pracę rozwijać siebie, swoją osobowość i swoje powołanie” (Gdańsk, 12 czerwca 1987 r.);

— Czekam na wspólny wysiłek. W imię Boga prosimy: niech nikt nie uchyli się od niego. Wysiłek tego nikt za nas nie podejmie. Dzieła naszego ochrzczonego narodu nauczyły nas, że nie ma sytuacji bez wyjścia.

— Odpisane przed osiem laty umowy społeczne, wypracowane w tak wielkim trudzie, pozostają zadaniem do spełnienia.

Obowiązują nas wszystkie wysiłki, w którym Kościół nadal pełnił będzie swoją posługę — w imię Boga Zwego i pod opieką Jasnogórskiej Królowej Polski.

Podpisali: Kardinale, arcybiskupi i biskupi diecezjalni: Jasna Góra, 26 sierpnia 1988 Roku Maryjnego. (PAP)

— praca jest powinnością człowieka wobec Boga, ludzi, rodziny i narodu (Katowice, 20 czerwca 1983 r.);

— do państwa należy „stwarzanie przestrzeni, aby każdy mógł przez pracę rozwijać siebie, swoją osobowość i swoje powołanie” (Gdańsk, 12 czerwca 1987 r.);

— Czekam na wspólny wysiłek. W imię Boga prosimy: niech nikt nie uchyli się od niego. Wysiłek tego nikt za nas nie podejmie. Dzieła naszego ochrzczonego narodu nauczyły nas, że nie ma sytuacji bez wyjścia.

— Odpisane przed osiem laty umowy społeczne, wypracowane w tak wielkim trudzie, pozostają zadaniem do spełnienia.

Obowiązują nas wszystkie wysiłki, w którym Kościół nadal pełnił będzie swoją posługę — w imię Boga Zwego i pod opieką Jasnogórskiej Królowej Polski.

Podpisali: Kardinale, arcybiskupi i biskupi diecezjalni: Jasna Góra, 26 sierpnia 1988 Roku Maryjnego. (PAP)

— praca jest powinnością człowieka wobec Boga, ludzi, rodziny i narodu (Katowice, 20 czerwca 1983 r.);

— do państwa należy „stwarzanie przestrzeni, aby każdy mógł przez pracę rozwijać siebie, swoją osobowość i swoje powołanie” (Gdańsk, 12 czerwca 1987 r.);

— Czekam na wspólny wysiłek. W imię Boga prosimy: niech nikt nie uchyli się od niego. Wysiłek tego nikt za nas nie podejmie. Dzieła naszego ochrzczonego narodu nauczyły nas, że nie ma sytuacji bez wyjścia.

— Odpisane przed osiem laty umowy społeczne, wypracowane w tak wielkim trudzie, pozostają zadaniem do spełnienia.

Obowiązują nas wszystkie wysiłki, w którym Kościół nadal pełnił będzie swoją posługę — w imię Boga Zwego i pod opieką Jasnogórskiej Królowej Polski.

Podpisali: Kardinale, arcybiskupi i biskupi diecezjalni: Jasna Góra, 26 sierpnia 1988 Roku Maryjnego. (PAP)

— praca jest powinnością człowieka wobec Boga, ludzi, rodziny i narodu (Katowice, 20 czerwca 1983 r.);

— do państwa należy „stwarzanie przestrzeni, aby każdy mógł przez pracę rozwijać siebie, swoją osobowość i swoje powołanie” (Gdańsk, 12 czerwca 1987 r.);

— Czekam na wspólny wysiłek. W imię Boga prosimy: niech nikt nie uchyli się od niego. Wysiłek tego nikt za nas nie podejmie. Dzieła naszego ochrzczonego narodu nauczyły nas, że nie ma sytuacji bez wyjścia.

— Odpisane przed osiem laty umowy społeczne, wypracowane w tak wielkim trudzie, pozostają zadaniem do spełnienia.

Obowiązują nas wszystkie wysiłki, w którym Kościół nadal pełnił będzie swoją posługę — w imię Boga Zwego i pod opieką Jasnogórskiej Królowej Polski.

Podpisali: Kardinale, arcybiskupi i biskupi diecezjalni: Jasna Góra, 26 sierpnia 1988 Roku Maryjnego. (PAP)

— praca jest powinnością człowieka wobec Boga, ludzi, rodziny i narodu (Katowice, 20 czerwca 1983 r.);

— do państwa należy „stwarzanie przestrzeni, aby każdy mógł przez pracę rozwijać siebie, swoją osobowość i swoje powołanie” (Gdańsk, 12 czerwca 1987 r.);

— Czekam na wspólny wysiłek. W imię Boga prosimy: niech nikt nie uchyli się od niego. Wysiłek tego nikt za nas nie podejmie. Dzieła naszego ochrzczonego narodu nauczyły nas, że nie ma sytuacji bez wyjścia.

— Odpisane przed osiem laty umowy społeczne, wypracowane w tak wielkim trudzie, pozostają zadaniem do spełnienia.

Obowiązują nas wszystkie wysiłki, w którym Kościół nadal pełnił będzie swoją posługę — w imię Boga Zwego i pod opieką Jasnogórskiej Królowej Polski.

Podpisali: Kardinale, arcybiskupi i biskupi diecezjalni: Jasna Góra, 26 sierpnia 1988 Roku Maryjnego. (PAP)

— praca jest powinnością człowieka wobec Boga, ludzi, rodziny i narodu (Katowice, 20 czerwca 1983 r.);

— do państwa należy „stwarzanie przestrzeni, aby każdy mógł przez pracę rozwijać siebie, swoją osobowość i swoje powołanie” (Gdańsk, 12 czerwca 1987 r.);

— Czekam na wspólny wysiłek. W imię Boga prosimy: niech nikt nie uchyli się od niego. Wysiłek tego nikt za nas nie podejmie. Dzieła naszego ochrzczonego narodu nauczyły nas, że nie ma sytuacji bez wyjścia.

— Odpisane przed osiem laty umowy społeczne, wypracowane w tak wielkim trudzie, pozostają zadaniem do spełnienia.

Obowiązują nas wszystkie wysiłki, w którym Kościół nadal pełnił będzie swoją posługę — w imię Boga Zwego i pod opieką Jasnogórskiej Królowej Polski.

Podpisali: Kardinale, arcybiskupi i biskupi diecezjalni: Jasna Góra,

Ekspresowy wywiad

Ciąg dalszy ze str. 1

— Oczywiście! Najważniejsze, że są tu ludzie, którzy te muzykę pragną odbierać. Dochodzi jeszcze niecodzienna scenografia koncertów: na łące w Praniu czy na statku w Węgorzewie. Rozmawiając z przedstawicielem „Gazety Współczesnej”, chciałbym zasugerować podobne, cykliczne imprezy na Białostocczyźnie, np. w Supraślu a szczególnie w Tykocinie, który ze swą synagogą mógłby stać się świetnym miejscem festiwalowym.

— Czy już po finale tegorocznych koncertów można snuć plany na przyszły rok?

— Prawdopodobnie rozpoczniemy 9 lipca. Natomiast „rynek wykonawczy” jest w tej chwili tak rozregulowany, że trudno już teraz ustalać obsadę.

— Dziękuję za rozmowę.

LATO z Gazetą

Kajet za słowę jedyną

— Mamo, mamo kup mi taki torstier — 10-letnia Kasia usiłuje zainteresować swoją mamę modnym ostatnio ortolionowym torstierem-plecakem.

— Och Kasiu przecież on kosztuje prawie 6 tysięcy.

— Mamo proszę cię — po-nawia swoją prośbę mała.

— No dobrze, niech ci będzie — i po chwili pachnący jeszcze farbą przedmiot marzeń Kasi jest już w jej rękach.

W podobnych sytuacjach jak ta podpatrzona przez LG w DH „Smęk” jest obecnie tłum. To zrozumiałe jest, bowiem zaledwie kilka dni i nasze pociechy zasiadą w szkolnych ławkach. Na razie jednak wraz z rodzicami starają się skompletować najmniej niezbędne choćby drobiazgi z uczniowskiej wyprawki, że są z tym kłopoty wie każdy.

Najbardziej zmartwieni z pierw-

szym dzwonkiem będą zapewne „panowie od w”. Dresy, sorty, i trampki — tym będą mogli się pochwalić młodzi. Z jednej strony mówi się więc o zwiekszeniu w programach nauczania ilości godzin przeznaczonych na kulturę fizyczną, z drugiej strony — plany te determinuje brak sprzętu sportowego.

Również „panie od ruku” przyszywani, są zapewne do sytuacji, w której na pytanie dlaczego nie rysujesz, nasz mały odpowiedź brzmi: nie mam kredek.

Kiepo ma natomiast większych kłopotów z nabyciem kapci. Przy-najmniej panie wożne mogą być spokojne o czystość szkolnej podszkaki.

Tętno w tym tygodniu małe zamieszanie. Przyszywani bowiem, 15 do tej pory można było się nie zaopatrywać w księ-garniach Domu Książki, musimy dowieść, że tam nie ma. Stąd się tak, ponieważ księgarnie nie o-trzymują już dostaw z WPW i w związku z tym zaopatrują się u-entom, to brulionu ze starych pa-sów, a te już w większości się kończą. Po kajecie odczytamy więc do firmowych drukarzy.

A tak — nawiasem, patrząc na ceny zeszytów reportażu LG tytułu westchnię: jak ten czas le-ci. Okazuje się, że dla nas, chcąc-naby 99-kartkowy brulion, tre-ba „wybulić” równą stówę. Gdzie czas, gdy za tę samą stówę można sobie było kupić prawie 100 podobnych 99-kartkowych.

Na torze przeszkód

Ciąg dalszy ze str. 1

korytarzowym dopiero pod Tęsz-cem. Ale jedziemy — to jest ważne!

W Głęboku już jednak inni nie mieli tego „szczęścia”, co my. Oceniam, że ok. 30 osób nie do-łaziło się „pojechać” do ugo-nów. Nawet przez okna. Dalsza droga to wsiadanie i wysiadanie drogą nieopóźniającą, przez okna udostępnienie. Dość też warto być o-dostęp do WC.

Oczywiście, konduktor nie po-kazał się ani razu, no bo i jak — przecież nie jest aniolkiem i skrzydełek nie posiada, a bez nich nawet trzech metrów by nie przebiegł.

Tyle w telegraficznym skrócie. Nasuwa się jedno pytanie: kto dla kogo świadczy usługi — my dla PKP (płacimy i to drogo), czy też one dla nas (że nas wozą)?

Te, co dzieje się aktualnie na szlaku PKP to parodia i kpi-nie! Chciałbym widzieć osobiste osiągnięcia naszych koleś w wagonie, którym jechaliśmy. Mo-że wtedy zrozumiałaby, co to jest podróż w „ludzkich warunkach”. Ale ona nie z tych co to „musi się włożyć po Pol-sce”. Ona jest od „podjeżdżania do-cyżki”.

Kończąc, gdyż mógłbym jeszcze jakiś epitet obrazić skierować pod adresem tej „usługi”, a tego mi-mo uszytko bym nie chciał.

Tyle nasz Czytelnik. Właści-wie komentarz w tej sytuacji wydaje się zbędny. Pozostałe jedynie pytanie — jak długo jeszcze pozwolimy wodzić się za nos Polskim Kolejom Pań-stwowym?

Piosenka do plecaka

Dzień znowu kończy się (E A)
Kładzie do snu swoje nuty, (E A)
Ogień zaczyna grać piano, (D H)
Cisza czeka na znak. (C D E)
— — —
Ref.
Posiedźmy jeszcze trochę, (G D)
Posiedźmy jeszcze trochę, (G D)
Nim się żywe coś zstąpi (E H)
Zamkną (A C D E D)
I pojdziemy w stronę nocy
Wygasimy dzień do końca
Cisza.
— — —
Na posrebrzonej polanie
Noc polowała się w trawie.
Gdzieś w rozpuszczonych wiośach
Znowu snu nie odnajdzie.

Zwłaszcza podczas złych warunków jazdy — mgły, opadów at-mosferycznych, śliskiej jeziny — skoncentrować uwagę tylko na bez-piecznym przejeździe przez prze-laz. Nawet w razie odroczenia niebezpieczeństwa (gdy np. nagłe na torach za-mknięcie nam silnik) dużo łatwiej jest uciec, a w ostatecznym wypadku nawet porzucić nasz pojazd z torów niż uchronić chomionym samochodem. Ponieważ krążąc po torach, nie musimy być świadomi, że drogi, toru-koje są jedynymi z najbar-dziej niebezpiecznymi miejscami z jakimi na pewno spotkamy się podczas jazdy. Powinniśmy zaś też sprawić kilka zdań.

Przed wszystkim: bez wzglę-du na rodzaj przejazdu kolejo-wego nigdy nie lekceważ obryz-mięgo niebezpieczeństwa, które może na nim zaistnieć.

Zbliżając się do przejazdu z u-miarkowaną prędkością, aby mieć czas na obserwację torów, drogi i sąsiedztwa na chł. oraz moż-liwość łatwego zatrzymania po-jazdu, gdyby zbliżał się pod-laz.

pośrednio przed nim nie wyprze-dzi!

Odpowiednio niski bieg — naj-lепiej pierwszy lub drugi — za-pewnia łatwość przejeżdżania przez przejazd kolejowy (szczególnie gdy nawierzchnia na nim nie jest w dobrym stanie) bez ko-nieczności zmiany biegu na to-rach, czego należy unikać, gdyż może się to skończyć uster-kiem.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

Polecieliśmy coś tu po trzy, (E H)
Nim się żywe coś zstąpi (E H)
Zamkną (A C D E D)
I pojdziemy w stronę nocy
Wygasimy dzień do końca
Cisza.
— — —
Na posrebrzonej polanie
Noc polowała się w trawie.
Gdzieś w rozpuszczonych wiośach
Znowu snu nie odnajdzie.

Zwłaszcza podczas złych warunków jazdy — mgły, opadów at-mosferycznych, śliskiej jeziny — skoncentrować uwagę tylko na bez-piecznym przejeździe przez prze-laz. Nawet w razie odroczenia niebezpieczeństwa (gdy np. nagłe na torach za-mknięcie nam silnik) dużo łatwiej jest uciec, a w ostatecznym wypadku nawet porzucić nasz pojazd z torów niż uchronić chomionym samochodem. Ponieważ krążąc po torach, nie musimy być świadomi, że drogi, toru-koje są jedynymi z najbar-dziej niebezpiecznymi miejscami z jakimi na pewno spotkamy się podczas jazdy. Powinniśmy zaś też sprawić kilka zdań.

Przed wszystkim: bez wzglę-du na rodzaj przejazdu kolejo-wego nigdy nie lekceważ obryz-mięgo niebezpieczeństwa, które może na nim zaistnieć.

Zbliżając się do przejazdu z u-miarkowaną prędkością, aby mieć czas na obserwację torów, drogi i sąsiedztwa na chł. oraz moż-liwość łatwego zatrzymania po-jazdu, gdyby zbliżał się pod-laz.

pośrednio przed nim nie wyprze-dzi!

Odpowiednio niski bieg — naj-lепiej pierwszy lub drugi — za-pewnia łatwość przejeżdżania przez przejazd kolejowy (szczególnie gdy nawierzchnia na nim nie jest w dobrym stanie) bez ko-nieczności zmiany biegu na to-rach, czego należy unikać, gdyż może się to skończyć uster-kiem.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

W razie najmniejszego wapi-wości zatrzymaj się w bezpiecznym miejscu i ponownie oceń sytuację. Pamiętaj również, że postój przed i za przejazdem (do stupnia wskazującego z jedną kreską) jest zabroniony.

Pamiętaj! Zderzenie z pocią-giem to prawie zawsze śmierć lub trwałe kalectwo.

Przejeżdżając wszystkich zna-ków i sygnałów umieszczonych przed przejazdem, wskazując ciępliwie nawet wtedy, gdy nie widzisz na otwartym ru-chu człowieka zbyt długo.

Wkrótce nawet kozie mleko..

W OKOŁ Białegostoku, w Olmонтах, Hermanówce, Solnicznych wyku-pują ziemię z PFZ, Lep-sza, lica, jaka jest i próbu-ją urządzić się po gospo-darsku, z owiem w rękę. Na 18 hektarach słabych grun-tów kupionych w ubiegłym roku od rolnika, kosi się właśnie żyto. Dwa kombajny pro-wadzone przez Czesława Ciesze-ko i Jarosława Kocę zbierają pierwszy, nie najlepszy plon.

— Będzie około 17 kwinta-li z hektara, mówią kombaj-niści. Towarzystwo nam wi-olewowa białostocki Ju-lian Słarzyński zwraca uwagę na pozostawione, wbitę w zie-mię kłosa.

— Trzeba ciąć niżej i nie zostawiać kłosów z ziarnem.

Prezes RSP Solniczki — Włodzisław Sadowski pro-wadzi do remontowanej chaty po dawnym właścicielu i roz-tacza widzę planowanych przedsięwzięć.

— Te laski, piaski nadają się w sam raz na hodow-koz. To zwierzę o małych wy-maganiach. A ma bardzo cen-ne mleko i mięso. Wprowadz-tu chyba chów koz.

Być może za rok, dwa, pod-szedłby zdrowej żywności po-lawia się na białostockim ry-nku kozie mleko. Na razie spu-dzielnia oferuje bardzo do-brę jakości miod, który w pełni zasługuje na etykietkę „zdrowa żywność”. Najpierw pobierane są próby u produ-centów i poddawane analizie na zawartość sacharozę (czy nie „falszowany” cukrem), wody oraz sprawdza się, czy przypadkiem nie jest napro-mieniany. Wyniki potwier-dzają wysoką jakość produk-tu. Można go kupić (z etyki-etką RSP i nazwiskiem psze-czela) w firmowym sklepie spółdzielni przy ul. Warszaw-skiej w Białymstoku, czasem w „Opaku” i innych sklepach PPS. Miod ten nie jest stan-daryzowany i poddawany wysokiej temperaturze (tylko do 40 st. C).

Spółdzielnia ubiega się też o zezwolenie na wolnoryn-ko we sprzedaży mięsa w Białymstoku. Powinna je dostać Wicewojewoda Słarzyński infor-muje, że Białystok być może

Niedawna absolwentka WSR w Olsztynie — Ewa Kostecka, pełniąca funkcję zootechnika, umie dbać o czworonogi, mi-mo braku doświadczenia. U-da się jej osiągnąć również do-brych tzw. wskaźników odcho-woi. Wynosi on średnio 8,6 sztuk prosiątka od ma-ciory w jednym miocie. Rocz-nie (dwa mioty) można więc odchowić 17,2 sztuk.

Na praktyce w barszczew-skiej chlewni przebywa wła-snie 18-osobowa grupa litew-skiej młodzieży z przykło-wozej szkoły rolniczej w Ka-wynie. Kimada Petrulewicz, znająca język polski informu-je nas, że są oni zadowoleni

z pobytu w Polsce. Zwiedzi-li Stare Miasto, Łazienki w Warszawie, Wilanów, a w so-botę tańczyli na dyskotekę w Białymstoku.

Młodych Litwinów zastali-smy przy malowaniu olejną farbą pretów przy kojach. Praca nielekką, ale niezle-płatną: za dniówkę 1800 zł. Nie jest to codzienne zajęcie. Przeważnie zatrudnia się ich w chlewni lub na polu.

Spółdzielnia rolnicza za-placiła około 100 milionów zł za cały zakład w Barszczewie. Dziś ocenia, że trochę prze-plaća; budynki chlewni za-niedbane, ziemia słaba (VI

RSP w Solnicznych gospo-daruje na 420 hektarach. U-biegłoroczny dochód wyniósł 116 mln zł. Chlewnia i broj-lernia dostarczą w bieżącym roku ok. 700 ton żywności i spo-re ilości zboża oraz przetwo-rów owocowo-warzywnych. W pierwszym półroczu bieżącego roku wartość produkcji sprze-danej wzrosła dwukrotnie w stosunku do poprzedniego ro-ku.

Znaczne ilości wytworzonej żywności trafiają na rynek krajowy, sporo wysła się na eksport za pośrednictwem spółki „Interkontin”. Spółdzielnia ma więc odpisy dewizo-we, lecz załoga pozbawiona jest korzyści z eksportu. W dużej części przejmują je po-srednik. W związku z tym, kierownictwo RSP myśli o założeniu własnej spółki, któ-ra sama zajmie się eksportem. Wówczas nie trzeba byłoby dzielić z nim uzyskany dochodem.

Wicewojewoda J. Słarzyń-ski wysoko ocenia operatyw-ność i efekty pracy spółdziel-ców z Solniczek. Parę lat te-mu zarzucał im, że interesu-ją się bardziej działalnością pozarolniczą. Praktyka jednak wykazuje, że rolnictwo nie zawsze może być dochodowe. Jeśli wspierane jest intratną produkcją przemysłową, wy-kochodzi to tylko na jego ko-rzyść. Spółdzielnia z Sol-niczek, większość dochodów uzyskuje jednakże z rolnictwa, nie rezygnując oczywiście z takich bardzo dochodowych zajęć jak m.in. wytwarzanie kołków do łaczenia mebli dla Fabryki Mebli. Ważny jest też i fakt, że ziemia pod Białymstokiem nie leży odłogiem.

W suszarni warzyw i grzy-bów wczesną wiosną suszono

klasę przeważnie zaperzona (niecałe 200 hektarów w 43 kawalkach). Kierownik tego zakładu, wiceprezes RSP w Solnicznych — Romuald Du-żek ma nadzieję, że uda się u-niknąć strat, a z czasem o-sięgnąć zyski. Obecnie chlewnia przynosi dochody, nato-niast słabe efekty uzyskuje się w produkcji roślinnej (17 kwintali zboża z hektara). Jednakże RSP w Solnicznych jest jednostką dochodową; ma z czego wspomóc podupadły zakład.

Sporo pracy przynosi prze-twórnia owoców i warzyw w Olmонтах. Podczas naszej wizyty przetwarzano ogórki i grzyby. W magazynach stało 30 ton kurek w solance. Prawdopodobnie powędrują one do Szwajcarii. Zrobiono też sporo ogórków w słoikach, beczkach oraz w postaci przetworu. Przetworzono 16 ton truskaw-ek, 10 ton wiśni, sporo i-łoci czarnej porzeczki i czar-nych jagód.

W suszarni warzyw i grzy-bów wczesną wiosną suszono

klasę przeważnie zaperzona (niecałe 200 hektarów w 43 kawalkach). Kierownik tego zakładu, wiceprezes RSP w Solnicznych — Romuald Du-żek ma nadzieję, że uda się u-niknąć strat, a z czasem o-sięgnąć zyski. Obecnie chlewnia przynosi dochody, nato-niast słabe efekty uzyskuje się w produkcji roślinnej (17 kwintali zboża z hektara). Jednakże RSP w Solnicznych jest jednostką dochodową; ma z czego wspomóc podupadły zakład.

Sporo pracy przynosi prze-twórnia owoców i warzyw w Olmонтах. Podczas naszej wizyty przetwarzano ogórki i grzyby. W magazynach stało 30 ton kurek w solance. Prawdopodobnie powędrują one do Szwajcarii. Zrobiono też sporo ogórków w słoikach, beczkach oraz w postaci przetworu. Przetworzono 16 ton truskaw-ek, 10 ton wiśni, sporo i-łoci czarnej porzeczki i czar-nych jagód.

W suszarni warzyw i grzy-bów wczesną wiosną suszono

klasę przeważnie zaperzona (niecałe 200 hektarów w 43 kawalkach). Kierownik tego zakładu, wiceprezes RSP w Solnicznych — Romuald Du-żek ma nadzieję, że uda się u-niknąć strat, a z czasem o-sięgnąć zyski. Obecnie chlewnia przynosi dochody, nato-niast słabe efekty uzyskuje się w produkcji roślinnej (17 kwintali zboża z hektara). Jednakże RSP w Solnicznych jest jednostką dochodową; ma z czego wspomóc podupadły zakład.

Sporo pracy przynosi prze-twórnia owoców i warzyw w Olmонтах. Podczas naszej wizyty przetwarzano ogórki i grzyby. W magazynach stało 30 ton kurek w solance. Prawdopodobnie powędrują one do Szwajcarii. Zrobiono też sporo ogórków w słoikach, beczkach oraz w postaci przetworu. Przetworzono 16 ton truskaw-ek, 10 ton wiśni, sporo i-łoci czarnej porzeczki i czar-nych jagód.

W suszarni warzyw i grzy-bów wczesną wiosną suszono

klasę przeważnie zaperzona (niecałe 200 hektarów w 43 kawalkach). Kierownik tego zakładu, wiceprezes RSP w Solnicznych — Romuald Du-żek ma nadzieję, że uda się u-niknąć strat, a z czasem o-sięgnąć zyski. Obecnie chlewnia przynosi dochody, nato-niast słabe efekty uzyskuje się w produkcji roślinnej (17 kwintali zboża z hektara). Jednakże RSP w Solnicznych jest jednostką dochodową; ma z czego wspomóc podupadły zakład.

Sporo pracy przynosi prze-twórnia owoców i warzyw w Olmонтах. Podczas naszej wizyty przetwarzano ogórki i grzyby. W magazynach stało 30 ton kurek w solance. Prawdopodobnie powędrują one do Szwajcarii. Zrobiono też sporo ogórków w słoikach, beczkach oraz w postaci przetworu. Przetworzono 16 ton truskaw-ek, 10 ton wiśni, sporo i-łoci czarnej porzeczki i czar-nych jagód.

W suszarni warzyw i grzy-bów wczesną wiosną suszono

klasę przeważnie zaperzona (niecałe 200 hektarów w 43 kawalkach). Kierownik tego zakładu, wiceprezes RSP w Solnicznych — Romuald Du-żek ma nadzieję, że uda się u-niknąć strat, a z czasem o-sięgnąć zyski. Obecnie chlewnia przynosi dochody, nato-niast słabe efekty uzyskuje się w produkcji roślinnej (17 kwintali zboża z hektara). Jednakże RSP w Solnicznych jest jednostką dochodową; ma z czego wspomóc podupadły zakład.

Sporo pracy przynosi prze-twórnia owoców i warzyw w Olmонтах. Podczas naszej wizyty przetwarzano ogórki i grzyby. W magazynach stało 30 ton kurek w solance. Prawdopodobnie powędrują one do Szwajcarii. Zrobiono też sporo ogórków w słoikach, beczkach oraz w postaci przetworu. Przetworzono 16 ton truskaw-ek, 10 ton wiśni, sporo i-łoci czarnej porzeczki i czar-nych jagód.

W suszarni warzyw i grzy-bów wczesną wiosną suszono

O sytuacji w suwalskim handlu (1)

Zwierciadło przemysłu

— Bez owijania w bawełnę — nastąpiło pogorszenie zaopatrzenia w artykuły spożywcze — mówi dyrektor Zakładu Obrótu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi suwalskiego WZGS — Piotr Łukowski. Od początku br. zniknęła mąka ziemniaczana i towary do których wytwarzania jest stosowana: kisiele, budynie. Odczuwamy też niedostatek cukierków. O ogólnie znanej sprawie cukru nie warto już wspominać. Na szczęście ilości, które otrzymaliśmy z centralnego przydziału (w połączeniu z zapasami) są na poziomie ub.r. Oczywiście nie należy zapominać o zwiększonym obecnie wykupe.

W SIERPNIU gorzej było z otem i olejem, chociaż jeszcze w lipcu tego ostatniego było pod dostatkiem. Mielniśny otrzymał 50, a w ciągu 20 dni nadeszło załadowie 19 ton. Dostawcy — Elcka WSOPI i Giżycka Spółdzielnia „SPES” nie zawiadomili odbiorców o postojach remontowych.

Mniej jest margaryny, a w niektórych rejonach województwa brakowało makaronu. Co do przetworów mięsnych, zastrzeżone ostatnio zasady uniemożliwiają dalsze stosowanie dotychczasowych proporcji podziału — na wieś więcej wędlin (ponieważ rolnik mięso ma własne).

Wśród artykułów przemysłowych odczuwamy niedostatek motocykli (w kraju zaprzestano ich produkcji), zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego (domowego, mebli, szklarek, których jeszcze w ub.r. było pod dostatkiem. W I półroczu br. nasze potrzeby wyniosły pół miliona. Udało się „wydebić” 100 tysięcy. Wiekosz musielismy skierować do gastronomii.

Wiecej niż przed rokiem jest czekolad i wyrobów pochodnych, ogórków konserwowych, proszków do prania. Od początku roku do czerwca kilkakrotnie więcej niż w ub.r. sprzedaliśmy wiader i naczyń omywkowych (pochodzą one częściowo z wymiany z LSRR, co pomaga zaspokoić potrzeby rynku).

Przyczyną braków są bardzo różne — od „starej pio-

senki” przemysłu o nieopłacalności dotaw ze względu na niekorzystne geograficzne położenie woj. suwalskiego, po — powiedzmy szczerze — niezadki brak operatywności handlowców: niezłożenie w terminie zamówienia, niedokonywanie szybkiego przetrutu towarów itp. Staraliśmy się to eliminować. Ostatnio coraz częściej jeżdżymy po towar. Szukamy „dojść” do przemysłu. Chcąc również zwrócić uwagę, że przed sezonem turystycznym nie możemy zaciągnąć kredytu na dodatkowy zakup towarów. W sumie handel nie wygląda rewala-cyjnie. Mamy jednak nadzieję, że ostatnie decyzje centralne wpłyną na poprawę zaopatrzenia.

Podobną opinię — jeśli chodzi o cukier — prezentuje dyrektor suwalskiego PHS — Henryk Kuczyński. Analogiczna sytuacja dotyczy maki, kaszy i ryżu. Ostatnio osiem kobiet w ręcznej paczkowni przedsiębiorstwa wspierają pracownicy administracji. Pakują 90 proc. dostarczanych z przemysłu do hurtowni maki, cukru, kaszy, ryżu. Pojawiają się problemy z torbami.

Nie zaspokajają potrzeb województwa (nie licząc turystów) centralne przydziały olei jadalnych. Brakuje maki ziemniaczanej, makaronu, odżywek dla dzieci.

— Handel jest zewnętrznym odzwierciedleniem sytuacji w przemyśle — mówi dyrektor PHS. — Jego oferta jest uboga, systematycznie pogarsza się jakość towarów. Obserwu-

je się to zwłaszcza, w połączeniu z lawinowym wzrostem cen, od czasu ogłoszenia II etapu reformy gospodarczej.

W trosce o obniżenie kosztów zakłady sprzedają wyroby głównie dla odbiorców w bliskiej odległości. Przeszkadza rejonizacja. Np. nasze przedsiębiorstwo otrzymuje cukier z odległych cukrowni, chociaż znacznie bliżej są cukrownie w Ketrzynie i Łapach. Na ten absurd nie ma mocnych.

Zaostrzenie odbioru jakościowego (w br. nastąpił ponad dwukrotny wzrost naliczonych kar, wyniósł ponad 1,5 mln zł) grozi utraceniem źródeł zleceń. Wielkim nieporozumieniem są również poznańskie giełdy i targi. Uznani producentów swoje towary sprzedają jeszcze przed ich rozpoczęciem.

Z czym będzie lepiej? W ciągłej sprzedaży jest herbata, w IV kwartale spodziewamy się dużych ilości cytryn i grapefrutów. Powinno poprawić się zaopatrzenie w przetwory owocowo-warzywne, soki i napoje owocowe.

(O handlu artykułami przemysłowymi — w wydaniu wtorkowym). (jm)

Propozycje „Sat-Clubu”

Rozwija się działalność utworzonego w sierpniu przy WDK w Suwałkach klubu telewizyjnego „Sat-Clubu”. Projekcje filmów fabularnych, przeglądy aktualnych wydarzeń prezentowanych przez różne stacje, są magnesem przyciągającym ludzi. Szczególnie zainteresowanie ta nowa oferta pracy kulturalnej budzi u młodzieży. Nic dziwnego, że obecnie „Sat-Club” skupia już 115 stałych członków. Przypominamy, że należąc do klubu można dobrać — w celach niekomercyjnych — nagłań videopłdów.

Spotkania w klubie odbywają się w poniedziałki, środy, piątki o godz. 15, 17.30 i 20 oraz w soboty i niedziele o godz. 13, 15 i 17.30. W trakcie każdego z nich prezentowane są najnowsze programy satelitarne, fragmenty programów rozrywkowych „Benny Hill Show”, a także film fabularny. W następnym tygodniu wyświetlane będą m.in. film rysunkowy produkcji USA „Wielki wyścig Charliego Browna”, obraz science-fiction USA pt. „Adam i Ewa” i film sensacyjny o handlu narkotykami „Śmierć Snowmana”.

Blisze informacje na temat warunków uczestniczenia w pracy klubu telewizyjnego „Sat-Clubu” — w wydaniu wtorkowym. (jm)

Łomżyńskie półrocze

Niepełny krok

DO TAKIEGO wniosku doprowadziła wyniki gospodarczo-gospodarcze woj. łomżyńskiego w pierwszym półroczu br., średnio lepsze niż w ubiegłym roku, średnio gorsze niż w kraju z wyjątkiem — tradycyjnie już — rolnictwa.

Placa przed wydatkami

Nadal niekorzystne są relacje ekonomiczne. W przemyśle wydajność pracy — liczona w cenach bieżących — wzrosła o 53 proc., przeciętne płace miesięczne o 68 proc., a bez wypłat z zysków — o 65,3 proc. przy czym dynamika produkcji (w cenach porównywalnych) — 3,9 proc. jest prawie o połowę niższa niż w kraju — 6,3 proc., co klasyfikuje przemysł województwa na 45 miejscu. Natomiast pod względem dynamiki produkcji podstawowej (dwukrotnie wyższej od krajowej) — ustawa na miejscu jedenastym.

Istotnym jest tu także wskaźnik opłacenia przyrostu wydajności pracy przyrostem przeciętnej płacy. Wyniósł on w pierwszym półroczu br. 1,24 a w większych przedsiębiorstwach kształtował się odpowiednio: ŁZPB — 2,19, ZPW — 1,66, PPS — 1,16 i ZZPB — 0,92. Z jednym „ale”. Na tak niekorzystnym wskaźniku zaważył znacząco stosunkowo niski poziom płac, co tylko przy obowiązkowej wypłacie „osłonowej” spowodowało naderwzrost wartości wskaźnika — w czerwcu otrzymał tylko połowę potrzebnej ilości. Daliśmy się także odczuć niedobór stali zbrojeniowej, spowodowany ograniczeniem produkcji hut. Wykonanie planu staje więc pod znakiem zapytania.

Wiecej kredytów

Sytuację pieniężno-rynkową charakteryzowała wysoka dynamika przychodów pieniężnych ludności (173,5 proc.) i nieco niższe wydatki (153,1 proc.) a także ponad dwukrotny wzrost kredytów — głów-

nie obrotowych i inwestycyjnych — wypłaconych przez PKO i Banki Spółdzielcze. Wzięła się ona ze wzrostem cen środków do produkcji rolnej, dóbr inwestycyjnych i artykułów konsumpcyjnych. Utrzymała się także wysoka dynamika przychodów ze sprzedaży produktów rolniczych (187,2 proc.), wynikających z większego skupu, wyższych cen skupu i jeszcze wyższych cen w obrocie wolnorynkowym.

W zaopatrzeniu rynku nie nastąpiła istotna poprawa, ale pisanie o brakach margaryny, mleka w proszku dla niemowląt, artykułów do wyposażenia mieszkań miało się z celem w kontekście ostatniego oczyszczenia polek z kurku i proszków do prania. Interesujące jest w ciągu sześciu miesięcy mieszkańcy województwa wydali na alkohol 4,3 mld zł, a na żywność 8,2 mld.

W globalnej strukturze wydatków na alkohol wydaliśmy 13,7 proc. wszystkich złotek, na żywność — 26,1 proc., na towary nieżywnościowe — 60,2 proc.

Bez zmian

W tym roku ma powstać 1216 mieszkań w ramach budownictwa społecznego — do lipca oddano do użytku 367, co wyraźnie wskazuje, że budownictwo pracuje w niekorzystnym rytmie. Jaskółki zmian to postęp w pracach przygotowawczych jeśli chodzi o rok przyszły. Póki co jednak w bieżącym półroczu wzrosła problematyka zaprzeczenia w sprawie zawiązków w cement — w czerwcu otrzymał tylko połowę potrzebnej ilości. Daliśmy się także odczuć niedobór stali zbrojeniowej, spowodowany ograniczeniem produkcji hut. Wykonanie planu staje więc pod znakiem zapytania.

NAPRAWĘ MIŁO

Pan Alfred Znoński chwali funkcjonowanie i obsługę w sklepie u zbiegu ul. Wiejskiej i ul. Pięknej w Łomży, kierowanego przez Janinę Winko. Do sklepu aż miło wejść. Jest czysto i schludnie, a obsługa jest nad wyraz uprzejma. Oby takich sklepów — pisze — było w naszym mieście więcej. Przyłączamy się.

JEDZ „TARYFA”

Pani Teresa Jaroszevska z Pambrowa ma natomiast całkiem odmienne zdanie o tamtejszej komunikacji miejskiej. Rano, gdy ludzie spieszą się do pracy, autobus linii „4” nie zawsze dociera na ul. Przy-

podobnie jest z budownictwem indywidualnym. Do połowy roku wybudowano tylko 224 mieszkania (22,2 proc. planu rocznego).

Z inwestycji najsprawniej przebiega budowa wodociągów na wsi. Wybudowano 47,9 km sieci (84,2 proc. planu) i podłączono 434 zagrody (72,7 proc. planu). Tu jednak najbardziej odczuwa się brak funduszy, po części z powodu niskiej rewaloryzacji nakładów inwestycyjnych. Zostały one zrealizowane o 14 proc., podczas gdy koszty wzrosły w okresie sześciu miesięcy o 46 proc. (tek)

W czas odlotu

Sierpień jest miesiącem odlotu bocianów. Źródła fachowe podają orientacyjnie połowę sierpnia. W tym roku możemy długo oglądać te duże ptaki naszych łąk. Odbywają się zbiorowe spotkania bocianów, szukających się do dalekiej podróży. Dalekie, bo aż na południe Afryki.

W okresie poprzedzającym odlot wszelkie ptaki opuszczają nas na zimę intensywnie żerują, aby nabrać sił. To samo czynią bociany. Niektóre przylatują do gniazda dopiero późnym wieczorem, inne o zmroku leżą gromadnie po kilkanaście sztuk i nocują gdzieś na odludziu. Nie jest wykluczone, że w chwili czytania tej informacji bocianów już u nas nie będzie.

Tegoroczny dłuższy pobyt bocianów może wróżyć ciepłą jesień, chociaż na wędrownych ptaków ma też wpływ długość dnia. Warto dodać, że odleciały już jerzyki. (rp)



Z pół zwożone są ostatnie sioły owsa. Fot. JAN CIELUSZECKI

„Lepsze wyniki — wyższe płace”

Pod takim tytułem ukazała się w „GW” z 24 sierpnia notatka o Zakładach Piłt Włóczyńskich w Grójcu, w której podano, że średnie zarobki w zakładach osiągnęły 66,08 zł. W porównaniu z planem w innych zakładach województwa oznaczało to absolutną exorbitację. Tymczasem...

— To prawda, w czerwcu płaca osiągnęła ten poziom, ale był to wynik specyficznej sytuacji — informuje dyrektor ZPW — Jan Kowalski. — Przeprowadziliśmy w tym czasie remont i prawie cała załoga pracowała po 12 godzin dziennie. W rzeczywistości średnia płaca za sześć miesięcy, mimo wysokich czerwcowych zarobków, była o 14 tys. mniejsza. Warto też dodać, że podana w notatce dynamika wzrostu wartości produkcji o 20 proc. leżona była w cenach porównywalnych, w cenach bieżących wynosiła 60 proc. (tjb)

Rocznica na sportowo

Rocznice wyzwolenia Zambrowa uczczono w tym mieście na sportowo. W zawodach strzeleckich wśród kobiet Sabina Tarnowska wyprzedziła Zofię Sasinowską i Barbarę Łapińską, a wśród mężczyzn Andrzej Sasinowski zwyciężył przed Krzysztofem Kruszczyńskim i Józefem Radziejewskim. W dwuboju sportowo-obronnym trzy pierwsze miejsca zajęli Jerzy Tyrliński, Mariusz Tur i Adam Szablowski, natomiast w turnieju kometki — Mariusz Zakrzewski, A. Szablowski i Adam Tyrliński. (tek)

Uliczna ortografia

Duża jest siła perswazji wizualnej, szczególnie gdy jej działanie jest długofalowe. Budzą się jednak gdzieś w głębi duszy wątpliwości. Rozno czyż różen? Słownik ortograficzny jest jednoznaczny: różen. Natomiast słownik PTK w „Głównym i jego aźd” już drugi rok sugeruje, że jednak różno. Taki właśnie napis widnieje w punkcie malej gastronomii przy Placu Grunwaldzkim. Lepiej chyba polecać kurczaka z różną. W tej deklinacji będzie bezpiecznie. (mp)

ADMINISTRACJI NIE ŚMIERDZI

Budynkiem LSM przy ul. Stowackiego 10 w Łomży powinna wreszcie zainaugurować się Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Konkretnie — zalaniem piwnicy ściekami. Monitory lokatorów w administracji osiedla nie przyniosły rezultatów. Szambo w piwnicy funkcjonuje już miesiąc. Nie po raz pierwszy zresztą. Zdaniem mieszkańców potrzebna jest przebudowa odprowadzenia ścieków. Administracja milczy, ale nie jej przecież śmierdzi. (tek)

MUZEA I WYSTAWY

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Kolo 1 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecha Narwi środkowej”. Wystawa czasowa: „Ginace zawodowy”.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—16. Wystawa fotografii artystycznej Kazimierza Jugi.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa stała: historyczna. „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „A. Wierusz-Kowalski i życie i twórczość”. Wystawa czasowa: „Dary i przekazy w zbiorach muzeum w Suwałkach”.

Muzeum im. M. Konopnickiej w „nieczynne (remont)”. Galeria BWA, ul. Nonewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa: „Malarstwo Jerzego Matłowskiego”. (an)

SPORT

W środę o godz. 16

Czy Grom rozhartuje Stal?

Już w najbliższą środę, 31 bm. odbędzie się kolejna runda spotkań o piłkarski Puchar Polski. W 1/16 tych rozgrywek jedynym przedstawicielem klas okręgowych jest Grom Czerwony Bór. Nic więc dziwnego, że zespół ten wywołał spore zainteresowanie w całym kraju. Jak dotychczas zebrał wiele pochwał nawet w centralnej prasie sportowej.

W środę o godz. 16 Grom zmierzy się na stadionie MOSiR w Łomży ze Stalą Stalowa Wola. Stal to spadkowicz z ekstraklasy, dobrze prezentujący się w tegorocznych rozgrywkach II ligi. Z pewnością jest faworytem meczu. Ale jak dowodzi historia pucharowych spotkań nie brakowało w nich sensacji. Może więc „maluczi” Grom rozhartuje „wielką” Stal? (dk)

6 miejsce J. Lemancewicza

12 km pływania, 38 km jazdy na rowerze, 12 km biegu — taki dystans mieli do pokonania uczestnicy Białostockiego Triathlonu. Na trasę w Głębokim Białym wyruszyło 51 zawodników. Zwyciężył Grzegorz Zgliczyński.

„Triathlon” Warszawa, który przybył na mecie w czasie 2 godz. 6 min. 5 sek. Na 6 pozycji uplasował się Jan Lemancewicz („Polonia” — Wilkasy) — 21:12. Triathlonista z Głęboka zwyciężył w grupie zawodników liczących 39—39 lat. (dk)

Coraz ciekawiej Klasa okręgowa

Jeszcze tylko dwie rundy pozostały do zakończenia szachowej II ligi juniorów rozgrywanej w ośrodku „Gola Zośka” w Augustowie. Na czele tabeli robi się coraz ciekawiej. Do dwóch pierwszych pozycji premiowanych awansem do ekstraklasy kandydują aż cztery drużyny. Przewodzą Kolejarz Katowice — 34 pkt. przed Almatem Szczecin — 33,5 pkt., Kolejarzem Kielce — 33 pkt. i Poznańcem Poznań — 31 pkt.

Szachiści Harezy Suwałki, mimo porażki ze Startem Łódź 2,5:3,5 (wygrał Krzysztof Dulko, zremisowali Marcin Winnicki, Saturnin Skindzier i Iwona Radzewicz), utrzymali 6 miejsce. Mają 27,5 pkt. (dk)

Londyn -1948 (12)

Po Igrzyskach w Berlinie w 1936 roku zniech olimpijski zgasł na 12 lat. Druga wojna światowa uniemożliwiła w latach 1940 i 1944 przeprowadzenie XII i XIII Igrzysk Olimpijskich. Zachowano jednak numerację.

W pierwszych powojennych XIV Igrzyskach Olimpijskich w 1948 r. w Londynie wystąpiła szczerpa, 24-osobowa ekipa polskich sportowców. Był to start mający wymowę symbolu. Polska, jeden z najbardziej zniszczonych przez II wojnę światową krajów znów powróciła na międzynarodową arenę sportową. Skromna reprezentacja, w skład której wchodziło 8 szermierzy, 7 lekkoatletów, 6 bokserów i 3 kajakarzy, nie jechała do Londynu po sukcesy. Do występu olimpijskiego zawodnicy przygotowywali się w trudnych warunkach. Trzon reprezentacji stanowili ci, którzy karierę sportową rozpoczęli jeszcze przed 1939 rokiem, a więc sławni bokserzy Antoni Koleczński, Franciszek Szymura czy jeden z czołowych dziesięcioboistów Europy — Witold Gerutto.

Z Londynu jednak powrócili z medalem. Zdobył go bokser Aleksy Antkiewicz, który zdobył brązowe miejsce w wadze piórkowej. W lekkiej atletyce Jadwiga

Wals-Marcinkiewiczowa była o krok od medalu ale musiała się zadowolić czwartym miejscem (39,30). Również czwarty w pchnięciu kulą był Mieczysław Łomski (54,9), potawiając się wyprzedzić w tej dziedzinie rykany, zdobywając tym samym tytuł najlepszego młotacza kulą w Europie.

Jak zwykle i kajakarze byli, niestety, tylko tłem dla innych zawodników.

Wioska olimpijska znajdowała się w dawnych barakach lotników z czasów wojny. Polscy pływacze mieszkali w kwaterach, które przed paru laty w okresie „hitu o Anglie” służyły za mieszkania polskim lotnikom ze słynnego dywizjonu 303.

Wielka olimpijska znajdowała się w dawnych barakach lotników z czasów wojny. Polscy pływacze mieszkali w kwaterach, które przed paru laty w okresie „hitu o Anglie” służyły za mieszkania polskim lotnikom ze słynnego dywizjonu 303.

Wielka olimpijska znajdowała się w dawnych barakach lotników z czasów wojny. Polscy pływacze mieszkali w kwaterach, które przed paru laty w okresie „hitu o Anglie” służyły za mieszkania polskim lotnikom ze słynnego dywizjonu 303.

Wielka olimpijska znajdowała się w dawnych barakach lotników z czasów wojny. Polscy pływacze mieszkali w kwaterach, które przed paru laty w okresie „hitu o Anglie” służyły za mieszkania polskim lotnikom ze słynnego dywizjonu 303.

Wielka olimpijska znajdowała się w dawnych barakach lotników z czasów wojny. Polscy pływacze mieszkali w kwaterach, które przed paru laty w okresie „hitu o Anglie” służyły za mieszkania polskim lotnikom ze słynnego dywizjonu 303.

Wielka olimpijska znajdowała się w dawnych barakach lotników z czasów wojny. Polscy pływacze mieszkali w kwaterach, które przed paru laty w okresie „hitu o Anglie” służyły za mieszkania polskim lotnikom ze słynnego dywizjonu 303.

Wielka olimpijska znajdowała się w dawnych barakach lotników z czasów wojny. Polscy pływacze mieszkali w kwaterach, które przed paru laty w okresie „hitu o Anglie” służyły za mieszkania polskim lotnikom ze słynnego dywizjonu 303.

Wielka olimpijska znajdowała się w dawnych barakach lotników z czasów wojny. Polscy pływacze mieszkali w kwaterach, które przed paru laty w okresie „hitu o Anglie” służyły za mieszkania polskim lotnikom ze słynnego dywizjonu 303.

Wielka olimpijska znajdowała się w dawnych barakach lotników z czasów wojny. Polscy pływacze mieszkali w kwaterach, które przed paru laty w okresie „hitu o Anglie” służyły za mieszkania polskim lotnikom ze słynnego dywizjonu 303.

Wielka olimpijska znajdowała się w dawnych barakach lotników z czasów wojny. Polscy pływacze mieszkali w kwaterach, które przed paru laty w okresie „hitu o Anglie” służyły za mieszkania polskim lotnikom ze słynnego dywizjonu 303.

JEZIORA pod nadzorem

GIŻYCKI Oddział Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska sprawuje nadzór nad zachodnią częścią woj. suwalskiego. Wschodnią zajmuje się centrala w Suwałkach. Pracownicy Oddziału co roku dokonują rutynowych badań wód jeziornych pod względem ich właściwości fizycznych (temperatura, zawartość tlenu, widzialność) oraz parametrów chemicznych i biologicznych. Mały kuter badawczy „Bosmina” codziennie przemierza mazurskie akweny. Echoosonda pozwala dość szybko zlokalizować miejsca o największej głębokości. Tam właśnie oraz w zatokach, do których trafiają ścieki, najczęściej gości „Bosmina”. Dzięki dojazdowi i żmudne badania zajmują całe dni.

W tym roku kompleksowej kontroli poddano stożkowatki (wiosna) i w porze stagnacji letniej jeziora: Orzysz, Wierzbienie, Tyryk i ich dopływy oraz w sierpniu jeziora Nidzkie, Mikolajskie, Tały i Tałkowskie. Choć nie opracowano jeszcze dokładnych wyników badań, pewne wnioski można wycofnąć już teraz — najważniejszy, że nie widać poprawy.

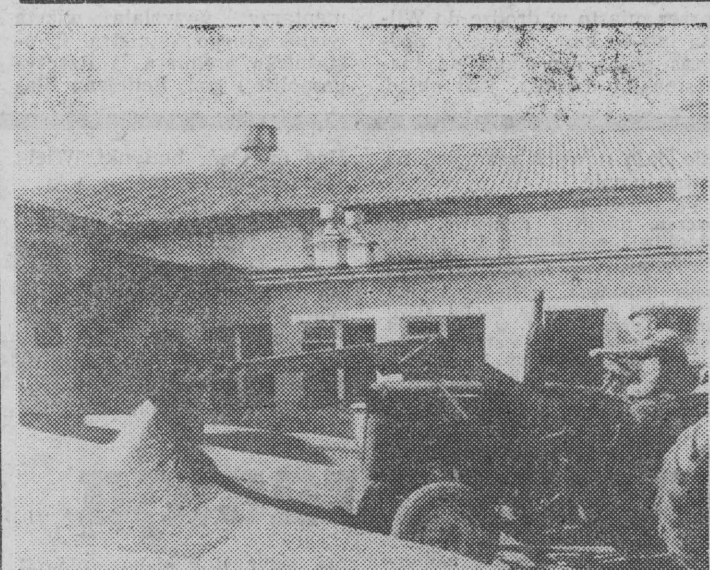
Mazurskie jeziora zaskakują nawet pracowników Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska. Nie spodziewali się znaleźć przy dnie Kisajna śladów siarkowodoru, który wytwarza się w przypadku nagromadzenia materii organicznej (czytaj: zanieczyszczeń) i braku tlenu. Jezioro Kisajno uchodzi za czyste. Wszystkie jeziora na północ od Giżycka mają jeszcze wód czystą. Wód czystą, Dargin i Mamry oscylują nawet wokół pierwszej klasy.

Gorsza sytuacja jest na jeziorach południowych. W Nidzkim siarkowodor wykryto już na 9 metrach od lustra wody. Sytuacja taka nie

Poczekalnia — widmo

Poczekalnia PKS w Stawiskach (woj. łomżyński) odstrasza swym wyglądem. Szyby w oknach są brudne, zakurzone. Dwie z nich są rozbita. Na parapetach leżą kłopoty i brudne paplery. Odstrasza również to, że pomieszczenia są z dala mocno cuchną.

25 bm. na przystanku chodniku pełno było rozrzuconych skasowanych biletów, niedopałków papierosów, papierków po cukierkach oraz innych śmieci. (cis)



Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Sztabinie jest producentem pasz dla zwierząt hodowlanych. Rocznie wytwarza się tu 3 tys. ton pasz, do których niemal wszystkie komponenty przygotowano na miejscu. Dotychczas RSP zasunęła 430 ton szoju z zielonki i ponad 430 ton zbóż, dostarczonych z woj. suwalskiego i łomżyńskiego. Suszarnie pracują na dwie zmiany.

NA ZDJĘCIU: transport zboża do suszarni CAF — ROMAN SIENKO

DYREKCJA BIAŁOSTOCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w Siemiatyczach ZATRUDNI OD ZARAZ

* MAJSTRA lub KIEROWNIKA robót ze znajomością branży sanitarnej.
Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie lub wyższe + uprawnienia budowlane.
Ponadto zatrudniamy na terenie Siemiatycz i Białostoku pracowników w zawodach:
— monter zew. sieci wod.-kan. — wykształcenie ZSZ
— pracowników niewykwalifikowanych.
Zapewniamy korzystne warunki płacowe.
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Ekonomiczny i Spraw Pracowniczych BPRI, 15-102 Białystok, ul. Armii Wojska Polskiego 9, tel. 752-606 wewn. 14 lub 20.

k 4013-0

RÓŻNE

STANCJA. 24-938.
PRODUKCJE nie wymagająca uprawnień — kupię: Wanda Gumowska, Ostrow Mazowiecki, ul. Kościuszki 38 D/18, tel. 41-27 (po 19).
ŁOŻECZKO piętrowe dziecięce — sprzedam. Tel. 271-76 (po 18).
KOMPUTER „Timex” ze stacją dysków — sprzedam. Tel. 412-302.
DWA fotele, szafy 2-drzwiowe — sprzedam. Tel. 510-858 (godz. 7-15).
ZAMRAZARKĘ, butlę gazową — 39-lecia PRL 11.
MAGIEL elektryczny sprzedam. Czystew tel. 131.
STARY motocykl (BMW, Zündapp, inne) może być do remon-

tu — kupię. O. Frymus, 80-809 Gdańsk, ul. Dragana 16 m 37.
BETONIANIE 160 oraz wibrator — sprzedam. Białystok, Pionowa 10.
DOM parterowy, duży, podpiwniczony w Bielsku Podlaskim sprzedam. Wydzierżawie lub wejdę do spółki. Bielsk Podlaski, 1 Maja 13/2.
DOM murowany w stanie surowym w Studzience — sprzedam. Wiadomości: tel. 318-78.
DOM drewniany z dużym placem — sprzedam. Wasilków, Wojtowska 48.
DZIAŁKĘ 0,5 lub 2 ha — sprzedam. Peryferie Białostoku, Andrzej Gilewski, kol. Dojlidy 38.
RURY czarne i ocynkowane — kupię. Tel. 132-24 Słomny 12.
SNOPOWIAZALNIE ciagnikowa WC-5 — sprzedam. Marek Chwiedź, Zawistowska 2 koło Sokółki, Białostockie.
p 708-00

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE INFORMUJE, ŻE

POSIADA WOLNE MIEJSCA NA
WYDZIALE PIELĘGNIARSTWA OGÓLNEGO
przyjmowali są kandydaci po Liceum Ogólnokształcącym.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat — Suwałki, ul. A. Czerwonej 30, tel. 28-98.

k 3923-00

URZĄD MIASTA I GMINY w Łapach

ZATRUDNI

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
Informacji udziela Referat Organizacyjny tel. 25-37.

k 3996-1

DYREKCJA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO w Goniądzu

ZATRUDNI

z dniem 1 września 1988 r.

NAUCZYCIELA JĘZYKA NIEMIECKIEGO

z wyższym wykształceniem magisterskim.
Zapewnia się mieszkaniem M-3 z wygodami.
Oferty należy składać pod adresem:
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ul. 1 Maja 18, 19-226
Goniądz, tel. 142.

k 4012-1

MELOCARNIE MŚCIB — sprzedam. Stanisław Sawicki, Chodorówka Stara.
CIĄGNIK Zetor 25 (stan dobry) — sprzedam. Władysław Sitko, kol. Oleszkowo 40, gm. Czarna Białostocka, Białostockie.
GOSPODARSTWO z zabudowaniami 7 ha — sprzedam. Lucyna Kackiel, Nowa Wieś 129, 19-223 Trzcinian, woj. łomżyński.
GOSPODARSTWO rolne z maszynami — sprzedam. Jan Trus, kol. Rafałowa 112, 19-009 Zabłudów, przystanek Zwierki.
k 3381-1
k 3375-1
k 3376-1
k 3380-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 4,02 wraz z budynkami (dom drewniany pod papą), Grzyważ Irena, ul. Bednary 91 k. Łowicza, woj. skierniewicki, tel. 30-70.
k 4004-1

GOSPODARSTWO 24 ha wraz z zabudowaniami w tym 6 ha lasu, z wygodami — sprzedam. Cena do negocjacji. 3 akcesoria: Bobs, ryk, Siedlisko 24 19-507 Grabowo.
REJON Energetyczny Augustów ujęciem wodnym zabudowaną pieczęcią — sprzedam. Augustów Inskant nr 3.
k 3996-0

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

Wyrzucić szeregowe współzucucia
Kol. Róży Koźmierowski
z powodu śmierci
składają:
dyrekcja i pracownicy ZPM Wysokie Mazowieckie
k 4046-1

MASZ PROBLEMY W PROCESIE INWESTYCYJNYM zgłoś się do

ŁOMŻYNSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
PROJEKTOWO-TECHNICZNEGO Spółka z o.o. (j.g.u.)
ul. Aleksandra Zawadzkiego 8
18-400 ŁOMŻA
tel. 47-56 k.p. poczt. 33

UDZIELIMY BEPLATNE PORADY ORAZ WYKONAMY:

- * prace projektowe
- * badania geotechniczne podłoża gruntowego
- * nadzory inwestorskie we wszystkich branżach
- * ekspertyzy
- * kosztorysy
- * obsługę inwestycji

PONADTO WYKONUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE:

- ▽ projektowania budowy i instalacji maszyn i urządzeń
- ▽ projektowania konstrukcji i technologii wytwarzania wyrobów
- ▽ projektowania materiałów reklamowych, usługi plastyczne
- ▽ prowadzenia reklamy, handlu, marketingu, pośrednictwa w zawieraniu umów.

k — 3909-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

PILNIE ZATRUDNI

pracownika na stanowisku

MAJSTRA

na budowie Ciepłowni Miejskiej w Siemiatyczach. Kandydat na ww. stanowisko winien posiadać wyższe lub średnie wykształcenie o kierunku budowlanym oraz uprawnienia budowlane.

Wynagrodzenie wg ZSW.
Informacji o warunkach pracy udziela kierownik budowy mający siedzibę przy rozbudowie Zakładu Mieczarskiego w Siemiatyczach przy ul. XXX-lecia PRL.

k 3724-0

KOMUNIKAT

Wojewoda Białostocki zawiadamia, iż Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 3/5 przystępuje do opracowania MIEJSKOWEGO PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OSIEDLA BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO położonego na terenie kol. Zabłudów w rejonie rozwidlenia dróg do Michałowa i Narwi.

Zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego obszaru osiedla.

k 4031-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Białymstoku

ORGANIZUJE

w miesiącu wrześniu 1988 r.

- * kurs dokształcający kierowców autobusowych (wymagane jest posiadanie prawa jazdy kat. B lub C i praktyka w kierowaniu pojazdami samochodowymi)
- * kurs podstawowy kierowców autobusowych
- * przyjęcie na kurs mogą ubiegać się osoby, które: — ukończyły 21 lat — posiadają uregulowany stosunek do służby wojskowej — wyrażą zgodę na podpisanie umowy o pracę w charakterze kierowcy autobusowego MPK.

W okresie szkolenia uczestnik kursu otrzymuje wynagrodzenie oraz bezpłatny przejazd komunikacją miejską.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Ośrodek Szkolenia Zawodowego MPK w Białymstoku, ul. Skłodowska 11 (pokój nr 3 i 4), tel. 236-03 wewn. 239. Dojazd autobusami linii nr 2, 6, 8, 11, 17.

k 3917-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Łomży

ZATRUDNI

INŻYNIERA BUDOWNICTWA OGÓLNEGO

Ofertujemy korzystne warunki płacowe oraz mieszkanie po przeprowadzeniu 3-miesięcznego okresu próbnego. Blizszych informacji udziela dział kadr pod telefonem 24-51 wewn. 246 lub 363.

k 3910-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-REMONTOWE HANDLU I USŁUG „BUDREM”

w Białymstoku, ul. Skłodowska 9

ZATRUDNI OD ZARAZ

- KIEROWNIKA ZESPOŁU BUDÓW
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH
- STOLARZY
- MURARZY-TYNKARZY
- MAGAZYNIERA
- BETONIARZY

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji tel. 216-27 wewn. 21.

k 3990-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁOSTOKU

TEATR

Białostocki Teatr Lalek, w „Kochankach” w sobotę, godz. 18, w niedzielę, godz. 10.

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — przerwa urlopową.

KINA

„Pokoje” — w sobotę i niedzielę: „Dzieci gorzkiego boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17 i 19.15. Seansy nocne: „Pluton”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30 (oba filmy ostatnie dni).

„Toa” — w sobotę i niedzielę: „Cudowne dziecko”, prod. polskie (od lat 15), godz. 14.30, 17 i 19.15. Seansy nocne: „Hany Angel”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30 (ostatnie dni). Seansy nocne: „Uciekinierzy pociąg”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30.

„Szyfry” — w sobotę i niedzielę: „Białe smoki”, prod. polskie (od lat 15), godz. 14.30, 17 i 19.15. Seansy nocne: „Hany Angel”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30 (ostatnie dni).

„Interkub” (ACK) „Sepulchrum” — Night Disco Video: w sobotę, godz. 21-3, w niedzielę, godz. 21-3.

„Promenada” — w sobotę i niedzielę: projekcja bajek video godz. 11-13, Disco Video, godz. 20-2.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

Bielsk Podlaski — w sobotę i niedzielę: „Weterby”, prod. ang. (od lat 15). „Nie kończą się opowieści”, prod. RPN (b.o.).

Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Zabój mój, głośno”, prod. polskie (od lat 15). „Hala Bala”, prod. polskie (od lat 15).

„Kopanie króla Salomona”, prod. USA (od lat 15). „Weryfikacja”, prod. polskie (od lat 15).

„Manki” — w sobotę i niedzielę: „Och, Karol”, prod. polskie (od lat 15). „David i Sandy”, prod. polskie (b.o.).

„Sokółka” — w sobotę i niedzielę: „Gabriela”, prod. brazylijska (od lat 18). „Na waga złota”, prod. radz. (od lat 12).

„Suchowola” — w sobotę i niedzielę: „Blue Velvet”, prod. USA (od lat 18). „Odnaleziony skarb”, prod. węg. (b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — w sobotę i niedzielę: „Zdrada i zemsta”, prod. chiński (od lat 15). „Pleciuch”, prod. CSRS (b.o.).

Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Smierć Jona L’”, prod. polskie (od lat 15).

Kolno — w sobotę i niedzielę: „Pozegnanie z Afryką”, prod. USA (od lat 15).

„Wysokie Mazowieckie” — w sobotę i niedzielę: „Krokodyl Dundee”, prod. aust. (od lat 12).

Zambrów — w sobotę i niedzielę: „Cienie śmierci”, prod. ang. (od lat 15). „Kłamczucha”, prod. polskie (od lat 12).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — w sobotę i niedzielę: „Skorumpowani”, prod. franc. (od lat 15). „Strzeż się dziewiętego syna”, prod. radz. (b.o.).

Suwałki „Barnaba” — w sobotę i niedzielę: „Weryfikacja”, prod. USA (od lat 15).

„Czarne legowisko”, prod. radz. (od lat 15).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

„Czerwony” — w sobotę i niedzielę: „Czerwony”, prod. radz. (b.o.).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO

PROGRAM I

Wydawca: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wydawca: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wydawca: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wydawca: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

W TELEWIZJI



W sobotę, 27 sierpnia w Antologii Dramatu Powszechnego obejrzymy „Hamleta” w reżyserii G. Holoubka. W przedstawieniu występuje KRZYSZTOF KOLBERGER. CAF



W cyklu „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” program II zaprezentuje w sobotę, 27 sierpnia „Pamiętnik pani Hanki”. Na zdjęciu: kadr z filmu. CAF—E. Wołoszczuk



W niedzielny wieczór zegnamy się z bohaterami serialu „Dallas”. Obejrzymy w nim jeszcze VICTORIA PRINCIPAL w roli Pamelli. CAF—Camera



W czwartek, 1 września, program I zaprasza na film prod. polskiej „Zakazane piosenki” w reżyserii Leonarda Buczkowskiego. Na zdjęciu: scena z filmu. CAF



Okulary dodają urody

Wiele kobiet jest skazanych na noszenie okularów optycznych. Nie wszystkie zdają sobie sprawę z tego, jak wielkie znaczenie dla estetyki twarzy mają kolor i kształt oprawek. Prawidłowo dobrana okulary nigdy nie szpeczą, niejednokrotnie dodają urody. Sługając chociażby po słoneczne okulary wartą się zastanowić, czy są one odpowiednio do rysów twarzy. Przy twarzy okrągłej najkorzystniejsza jest oprawka cienka, lekko zaokrąglona, ściśle obejmująca linie oka i nie wychodząca poza nią. Inna wskazana dla takiej twarzy jest oprawka cienka, ze skóśnymi szczytami, lekko unoszącymi się ku górze.

Twarz kwadratową należy wydzielić używając okularów w okrajowej oprawce. Dla twarzy trójkątnej ze spiczastym podbródkiem, zbyt szerokimi w górnych partiach wskazana jest oprawka wąska, bieżąca wzdłuż linii brwi, pozostawiona ostrych kątów. Przy krótkim, za małym w stosunku do rysów twarzy nosie, tak zwany „nosik” w okularach powinien być osadzony wysoko, prawie między brwiami, a przy nosie długim odwrotnie. Dłogi zarys oprawki nie może opierać się na policzkach, co trzeba brać pod uwagę przy bardzo pełnych rysach. W starszym wieku, kiedy okulary nosimy już prawie wszyscy, należy pamiętać o tym, że im starsza, przeczyszta oprawka nie wygląda dobrze przy siwych włosach i przy nieokreślonym białym kolorze twarzy. Nie może być także zbyt ciemna. Doskonale natomiast harmonizuje ze szwinną oprawką o zabarwieniu perłowym, niebieskim lub jasnobłękitnym. Znaczenie postarzają i z pewnością nie dodają urody okulary z ciemnych, zawieszonych gdzieś w połowie nosa. Zauważając się okulara, wymsagła stalego poprawiania, dekonektująca nas, a powinniśmy o nich zapomnieć jak Pan Hilary...

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

BIAŁYSTOK to miasto urodzenia twórcy esperanto dr. Ludwika Zamenhofa. Nie dziwnego, że wielu filatelistów w naszym regionie interesuje się tematyką esperantyczną na znaczkach pocztowych, całostkach, ośmiopoliach i innych walorach filatelistycznych. W 100-lecie esperanta mieliśmy piękną wystawę filatelistyczną w Białymstoku. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem publiczności.

Z okazji 100-lecia esperanta wiele poczt wydało okolicznościowe znaczki, bloki, karty. Z krajów socjalistycznych m.in. Polska, ZSRR,

IVONA KOŁODZIEJ



CZY MOŻNA upiec chleb w miejskim karniku gazowym? Oczywiście. Nie wymaga to nawet wielkiego zachodu. Pszenicę sprzedają rolnicy na targowicy przy Bema, resztę zaś składników mamy na ogół w kuchni „pod ręką”. Nasz chleb jest smaczny, ma ogromną wartość odżywczą, długo zachowuje świeżość.

CUKINIA DUSZONA

Obraną półkilogramową cukinię przekroć wzdłuż, usuwając nasioną. Pokrajaj w niedużą kostkę. Obgotuj w lekko osolonej wrzącej wodzie przez dwie-trzy minuty, tak by się cukinia zeskliła, osuszyć.

Do garnuszka z rozgrzanym olejem wkróć dwa—trzy obrane ze skórki pomidory, wlać łyżeczkę octu, odrobinnę wody, dużą łyżkę przyprawy maggi. Wypać drobno pokrajaną cebulę, rozrzuć duży ząbek czosnku, i łyżeczkę drobno posiekanej, zielonej pietruszki (zamiast pietruszki mogą być dwa małe listki bazylii). Doprawić solą i pieprzem, smażyć krótko na małym ogniu ciągle mieszając.

Włóż cukinię, wymieszaj i dusz pod przykryciem kilkanaście minut.

Tak przyrządzoną cukinię podaną z ryżem ugotowanym na sypko stanowi wyśmienitą kolację dla trzech osób. Smacznego!

LUDWIK

na delikatny sprzęt złowić leśnicza o wadze 2 kg. Szczęście wędkarza polegało na tym, że leśnicza — po regularnym braniu na głębokości 6 m zaplatła się w przypiętą wytworzoną pętlę, w której haczyk znajdował się na żyłce.

Mnie również w przeszłości spotkał wędkarski fart, gdy wyciągałem duże ryby, w tym leśnicza, „zacięte” haczykiem za pętlę piersiową lub ogonową. W br. łowiąc płocie na Narwi, po pięknym braniu zaciąłem jakąś „dużą” rybę, która — po krótkim holu — „zabrała” mi cały zestaw. Fachowo oceniałem, że był to jaź lub leśnicza ok. 1 kg (zwrócić rybę by zawsze wydają się duże). Żał mi było ryby, a jeszcze bardziej spławiła mnie kolekcja. Można wyobrazić sobie moje zdumienie gdy mój kolega — redaktor (składnik doskonały wędkarza) zaczął przypadkowo o zerwany zestaw wyjmując go, a na jego końcu płoc ok. 15 kg. O wszystkim decydują więc ujemności wędkarskie łowiącego. Potrzebna jest też odrobina szczęścia, bez którego najlepszym nie idzie. W najbliższym tygodniu księżyc w fazie pełni, co zapowiada raczej słabe brania, lecz wyszkie teorie (w tym księżycowa) mogą się mylić. Dla prawdziwego wędkarza najważniejszy jest „kontakt z wodą”.

Polamania kija!

OKOŃ

Król Mario się kłania

NRD, Kuba, Chiny, KRLD. I wszystko byłoby bardzo pięknie, gdyby nie... Akwonezja. Otóż w prasie filatelistycznej pojawiły się wiadomości, że grupa wysp zwanych Akwonezją emituje znaczki pocztowe z napisami w języku esperanto. Dlaczego w tym języku? Bo decyzją władz Akwonezji został on językiem urzędowym na tych wyspach.

Ponieważ w pismach filatelistycznych znalazły się oferty sprzedaży pierwszych znaczków akwonezjskich (10 dolarów 1 seria 16-znaczkowa), filateliści zaczęli ustalać, co to kraj tak Akwonezja. Niestety, ale wertowanie w najbardziej szczegółowych leksikonach i szukanie na mapach jak dotychczas zakończyły się niepowodzeniem. Leksykony geograficzne i atlasy milczą o Akwonezji.

Coraz bardziej przeważa w światku filatelistycznym pogląd, że cała ta Akwonezja to jeszcze jedno fantastyczne państwo pocztowe. Jego twórcami są wydumane, którzy na 100-lecie esperanta i



Na zdjęciu: 4 znaczki z nowej serii flagowej Poczty ONZ.

AMBICJA każdego działacza jest osiągnięcie z malej powierzchni dużych plonów. Otrzymać je można tylko przez intensywną uprawę gleby. Wiąże się to ściśle z nawożeniem nawozami organicznymi i mineralnymi.

Samo nawożenie mineralne prowadzi do zubożenia gleby w próchnicę, zmniejszenia właściwości pochłaniania wody, jak też do wydatnego zmniejszenia w glebie mikro- i makroelementów. Natomiast nawożenie organiczne to nie tylko dostarczenie glebie składników pokarmowych, lecz także zwiększenie substancji organicznej, poprawa stosunków wodnych i cieplnych gleby oraz zmniejszenie wypływania składników mineralnych z gleby.

Trudności z kupnem obornika oraz jego cena powodują, że musimy sięgnąć do innych rozwiązań. Może nim być stosowanie tzw. nawozów zielonych. Wzbogacają one glebę w próchnicę, zwiększając jej pojemność chłonna, poprawiają właściwości fizyczne i biologiczne, wzbogacają w azot. W porównaniu z obornikiem nawozy zielone działają odchwaszczająco. Warto też pamiętać o kosztach. Cena nawożenia nawozami zielonymi jest dużo mniejsza, niż obornika, a daje te same lub niejednokrotnie lepsze efekty.

W gospodarce warzywniej pole nigdy nie powinno leżeć odłogiem. Każda przerwa między uprawą jednej i drugiej

rośliny powinna być wykorzystana do uprawy roślin na zieloną nawóz. Do tego celu najlepiej nadają się rośliny motylkowe: np. łubin, seradela. Z innych roślin najczęściej siewmy żyto.

Dla czegoś motylkowe polecam najbardziej? Ponieważ dzięki współżyciu z tzw. bakteriami korzeniowymi czerpią

kilku metrów, czerpiąc związki chemiczne do swego rozwoju z głębszych warstw gleby. Duża ilość zielonej masy tych roślin, dostarcza glebie pokarmową dawkę azotu. Po przekopaniu dobrze rozwiniętych roślin motylkowych gleba otrzymuje trzy czwarte tego, co dałoby pełne nawożenie chemiczne.

Rośliny motylkowe możemy wysiewać w czystym siewie, lub jako mieszanki, przez cały okres wegetacyjny, a nawet zostawiać je na zimę, a przekopywać wiosną. Mamy już na działce dużo wolnego miejsca po cebuli, ogórkach, wczesnych ziemniakach, a nawet pomidorach. Tereny te powinniśmy natychmiast obsiać nawozami zielonymi. Przekopane późną jesienią dadzą doskonałe stanowisko pod wczesny wysiew warzyw. Natomiast nawozy zielone wysiane wczesną wiosną i przekopane w końcu maja lub początku czerwca dadzą dobry przedplon pod ogórki, pomidory i fasolę.

Najlepszym terminem przekopywania roślin na zieloną nawóz jest okres zawiązywania strąków. Później rośliny drewnieją i trudniej rozkładają się w glebie. Aby wzrost roślin był dobry, przed siewem dajemy na 100 metrów kwadrat pola 3 kg soli potasowej oraz 2 kg superfosfatu. Na te powierzchnie wysiewamy 3 kg nasion lubinu lub 0,5 kg salety i przy siewie żyta 1,5 kg tych nasion.

OGRODNIK

Filatelista

W Polanicy Zdroju odbywa się XXVI Międzynarodowy Turniej Szachowy — Memoriał A. Rubinsteina. Z tej okazji tamtejszy urząd pocztowy przez cały sierpień stosuje datownik okolicznościowy.

SEUL '88

Z okazji Igrzysk Olimpijskich w Seulu Poczta Polska wydała serię 6 znaczków. Ukazał się także blok poświęcony przynajmniej srebrnego medalu (orderu) olimpijskiego polskiemu alpinście — J. Kukuczce.

UWAGA, SZACHIŚCI!

W Polanicy Zdroju odbywa się XXVI Międzynarodowy Turniej Szachowy — Memoriał A. Rubinsteina. Z tej okazji tamtejszy urząd pocztowy przez cały sierpień stosuje datownik okolicznościowy.

FILATELISTA

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

W sierpniowym słoicu CAF—J. Undro

Mniej więcej autentyczne

☆ Zapewne każdy wie, że wkroczyliśmy w drugi etap reformy gospodarczej. Przypatrzmy się kilku uwagom dr. Zbigniewa Sufina, zamieszczonej w „Nowej Wsi”.

„Często jeszcze bywa tak, że z jednej strony apeluje się o lepszą, wydajniejszą pracę, a z drugiej — po prostu nie ma na to warunków. Dodabym tu jeszcze jeden element: widoczne rozczarowanie wielu grup społecznych niekonsekwencją i wolnym tempem wdrażania reformy. Musimy więc zdawać sprawę, że doszło do dewaluacji wizerunku II etapu”.

☆ Ogłoszenie, również zamieszczone w „Nowej Wsi”, „Mam 16 lat i życie za sobą. (...) Kiedyś dałam się namówić na urodzinową imprezę u koleżanki. Było dużo ludzi, dużo alkoholu. Byłam już całkiem pijana, kiedy ktoś rzucił hasło: „Co na ekranie, to na tapczanie”. Co było potem, łatwo się domyślić.”

No jasne: zdobywanie harcerskich sprawności.

☆ Zamiat reform krępną beton — pisze w innym miejscu „Nowa Wieś”, co nie jest takie zło, bo jednak zostanie coś trwałego.

☆ Czytelnicy zadawali nam pytanie: co to za paradoks? W naszym kraju podwyższa się ceny kawy, natomiast w tym samym czasie ulegają one obniżeniu w międzynarodowym rynku? Odpowiadamy: To nie paradoks, lecz swoiste prawo naszej gospodarki.

☆ Raport z 39 zespołów badających sytuację zdrowotną mieszkańców woj. katowickiego — podaje dwutygodnik „Twórczość Robotników” — „niebicie dowodzi, że od co najmniej 10 lat stale postępuje w tym regionie degradacja ludzi i przyrody”.

A mimo to obserwujemy częste awanse gospodarzy tego regionu na wyższe stanowiska w stolicy.

☆ Telewizyjny „Monitor Rządowy” przedstawia reportaż ze składki konsygnacyjnej, z którego rolnicy będą mogli się zaopatrywać w spermy byków europejskiej klasy, kupowaną za waluty zachodnie.

Nasze krasule nie mogą bowiem obejść się bez dewizowego wosadu.

☆ Jeśli wierzyć „donosom” z tygodnika „Krajobraz”, dyrektor suwalskiej Izby Skarbowej miał oświadczyć, że „do naszego województwa budżet państwa dopłaca”.

Wielog zasąd reformy, należałoby wrzucić przygotowany program sanacji.

☆ Od 1 sierpnia br. ciążnik Masey Ferguson z kabiny typu „Komfort” kosztuje już 3,7 mln zł, przy czym sama kabina... 1 mln 20 tys. zł.

Przebieżenie roczne dochody znacznej części indywidualnych gospodarstw rolnych nie sięgają nawet miliona złotych. Zatem stać je będzie tylko na zakup szyb w kabinie.

☆ Dziennikarz „Tygodnika Kulturalnego” dostrzegł w Szczecinie zakład rzemieślniczy, który specjalizuje się w „rozciąganiu obuwia we wszystkie kierunki”.

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

TYTUŁ TYGODNIA

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

☆ „Twardo zwalczać twarogolowych” („Veto”)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2) sprawdzian inteligencji, 5) nabożeństwo, 9) nad okiem, 11) obszar wodny, 12) most, 16) krakowski, 15) gatunek wódki, 19) lagodny lub złośliwy, 17) ośrodek administracyjny komitetu Hekes, 18) coś z wieprzowiny, 19) krater wulkanu eksplozywnego, 20) prowincja w Arabii Saudyjskiej, nad Morzem Czerwonym, 23) napój o rzeźwiający, 25) materiał budowlany pszczoł, 27) nacięcie włókniste lub wypukłe, 29) prawo mojeższowe, 32) ubiór męski, modny w okresie Sejmiku Czeretoleńskiego, 34) „oszukańce” drzewo, 36) znak wyróżniający narodowości, 37) kurator, 38) mocny bat, 39) sportus drzewny, 42) dawniejszy lotnik, 46) rodzaj kotliny powstałej z kilku leńów, 47) zerowanie nadziemne, 50) zona radzy, 51) jasnó wielomowa, 52) sposób nupływania, 53) zagłowie handlowy z XII—XV w., 56) unosy się nad uprzemysłowionymi miastami, 58) w głowie, 60) szkło używane do wyrobu imitacji drogich kamieni, 62) przeciwstawienie się, 63) kochanka królewska, 64) karpówka lub esówka, 65) przeciwieństwo startu, 66) w muzyce albo w pracy, 67) statek Noego, 68) urodzinowy — ze świecami, 69) psie imię.

PIONOWO: 1) słup hańby, 2) element przyrody, 3) matematyk polski, autor prac z teorii funkcji (1897—1943), 4) prauce przy krosnach, 5) wojskowe naczynie, 6) holduje bezkrytycznie wszystkiemu co modne, 7) składa się z jądra i elektronów, 8) roślina lecznicza, 9) z piekła rodem, 10) środek usypiający, 13) formacja drużyny pilkarskiej, 14) nie chciała przyjść do Mahometa, 20) samochód osobowy, 21) miejscowość, pod którą zginął Berek Joselewicz, 22) schodki statku, 24) amerykańskie województwo, 26) wzornik, 28) niegreczyny, 30) z kokili, 31) beczka na piwo lub wino, 33) bodziec skłaniający do działania, 34) podnośnik, 35) instrument muzyczny, 39) reżyser filmu „Pasażerka”, 40) dzielnica Warszawy, 41) eksponat, 43) część elektrycznej płytki grzejnej, 44) rodzaj pily, 45) między liniami, 48) potknięcie towarzyszy, 49) jednostka organizacyjna lotnictwa, 54) przywiedzenie, 55) w powietrzu, 56) konflikt, sprzeczka, 57) odbywa się przy użyciu pluga, 59) rupież, 60) marka samochodów ciężarowych, 61) skrzynia do przechowywania żywych ryb w wodzie, 62) ptak łączący cechy kaczek i gęsi.

„HELLES”

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 193”

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 193

POZIOMO: kasta, borsuk, Mark, aport, Oslo, wędrowka, zatrzaś, siara, agent, calka, nalot, zwół, strada, kąd, osadka, arkana, wykop, zapole, tundra, paka, aranzeż, Ra-

PIONOWO: kasta, borsuk, Mark, aport, Oslo, wędrowka, zatrzaś, siara, agent, calka, nalot, zwół, strada, kąd, osadka, arkana, wykop, zapole, tundra, paka, aranzeż, Ra-

PIONOWO: kasta, borsuk, Mark, aport, Oslo, wędrowka, zatrzaś, siara, agent, calka, nalot, zwół, strada, kąd, osadka, arkana, wykop, zapole, tundra, paka, aranzeż, Ra-

PIONOWO: kasta, borsuk, Mark, aport, Oslo, wędrowka, zatrzaś, siara, agent, calka, nalot, zwół, strada, kąd, osadka, arkana, wykop, zapole, tundra, paka, aranzeż, Ra-

PIONOWO: kasta, borsuk, Mark, aport, Oslo, wędrowka, zatrzaś, siara, agent, calka, nalot, zwół, strada, kąd, osadka, arkana, wykop, zapole, tundra, paka, aranzeż, Ra-

PIONOWO: kasta, borsuk, Mark, aport, Oslo, wędrowka, zatrzaś, siara, agent, calka, nalot, zwół, strada, kąd, osadka, arkana, wykop, zapole, tundra, paka, aranzeż, Ra-

Z Księgi Guinnessa

Księga Rekordów odnotowuje m.in. najstarszych na świecie kierowców. Niezależnym rekordem dziś w tej dziedzinie był niejaki Roy M. Rawlins urodzony w 1870 r., zamieszkały w Kalifornii. W czerwcu 1974 r., a więc gdy miał 104 lata został zatrzymany przez patrol policji drogowej za przekroczenie szybkości. Na drodze, gdzie obowiązywał zakaz jazdy ponad 65 mil na godzinę, Rawlins miał 104 lata. W tym czasie nie miał żadnego wypadku ale nawet najmniejszej stłuczki! To się nazywa bezpieczna jazda!

1873 r. na dzień przed swoimi 105. urodzinami, najstarszą kobietą prowadzącą samochód była podobno pani Maude Tull, także z Kalifornii, która — po raz pierwszy — zasiedlała kierownicę po śmierci męża gdy miała... 91 lat! Jazdziła regularnie do 104 roku życia. Światu nie wiadomo, czy ostatni rekordzista Walter Herbert Weake z Anglii prowadził samochód — przez 75 lat od 1844 do 1919 r. W tym czasie nie miał nie tylko żadnego wypadku ale nawet najmniejszej stłuczki! To się nazywa bezpieczna jazda!

1873 r. na dzień przed swoimi 105. urodzinami, najstarszą kobietą prowadzącą samochód była podobno pani Maude Tull, także z Kalifornii, która — po raz pierwszy — zasiedlała kierownicę po śmierci męża gdy miała... 91 lat! Jazdziła regularnie do 104 roku życia. Światu nie wiadomo, czy ostatni rekordzista Walter Herbert Weake z Anglii prowadził samochód — przez 75 lat od 1844 do 1919 r. W tym czasie nie miał nie tylko żadnego wypadku ale nawet najmniejszej stłuczki! To się nazywa bezpieczna jazda!

1873 r. na dzień przed swoimi 105. urodzinami, najstarszą kobietą prowadzącą samochód była podobno pani Maude Tull, także z Kalifornii, która — po raz pierwszy — zasiedlała kierownicę po śmierci męża gdy miała... 91 lat! Jazdziła regularnie do 104 roku życia. Światu nie wiadomo, czy ostatni rekordzista Walter Herbert Weake z Anglii prowadził samochód — przez 75 lat od 1844 do 1919 r. W tym czasie nie miał nie tylko żadnego wypadku ale nawet najmniejszej stłuczki! To się nazywa bezpieczna jazda!

1873 r. na dzień przed swoimi 105. urodzinami, najstarszą kobietą prowadzącą samochód była podobno pani Maude Tull, także z Kalifornii, która — po raz pierwszy — zasiedlała kierownicę po śmierci męża gdy miała... 91 lat! Jazdziła regularnie do 104 roku życia. Światu nie wiadomo, czy ostatni rekordzista Walter Herbert Weake z Anglii prowadził samochód — przez 75 lat od 1844 do 1919 r. W tym czasie nie miał nie tylko żadnego wypadku ale nawet najmniejszej stłuczki! To się nazywa bezpieczna jazda!

1873 r. na dzień przed swoimi 105. urodzinami, najstarszą kobietą prowadzącą samochód była podobno pani Maude Tull, także z Kalifornii, która — po raz pierwszy — zasiedlała kierownicę po śmierci męża gdy miała... 91 lat! Jazdziła regularnie do 104 roku życia. Światu nie wiadomo, czy ostatni rekordzista Walter Herbert Weake z Anglii prowadził samochód — przez 75 lat od 1844 do 1919 r. W tym czasie nie miał nie tylko żadnego wypadku ale nawet najmniejszej stłuczki! To się nazywa bezpieczna jazda!

1873 r. na dzień przed swoimi 105. urodzinami, najstarszą kobietą prowadzącą samochód była podobno pani Maude Tull, także z Kalifornii, która — po raz pierwszy — zasiedlała kierownicę po śmierci męża gdy miała... 91 lat! Jazdziła regularnie do 104 roku życia. Światu nie wiadomo, czy ostatni rekordzista Walter Herbert Weake z Anglii prowadził samochód — przez 75 lat od 1844 do 1919 r. W tym czasie nie miał nie tylko żadnego wypadku ale nawet najmniejszej stłuczki! To się nazywa bezpieczna jazda!

1873 r. na dzień przed swoimi 105. urodzinami, najstarszą kobietą prowadzącą samochód była podobno pani Maude Tull, także z Kalifornii, która — po raz pierwszy — zasiedlała kierownicę po śmierci męża gdy miała... 91 lat! Jazdziła regularnie do 104 roku życia. Światu nie wiadomo, czy ostatni rekordzista Walter Herbert Weake z Anglii prowadził samochód — przez 75 lat od 1844 do 1919 r. W tym czasie nie miał nie tylko żadnego wypadku ale nawet najmniejszej stłuczki! To się nazywa bezpieczna jazda!

1873 r. na dzień

W Sokółce

Nowe pomieszczenia dla przychodni

Jeszcze do niedawna Rejonowa Przychodnia Lekarska nr 1 w Sokółce mieściła się w starym budynku — zaadaptowanym po dawniej Powiatowym Radzie Narodowej. Wilgoć, zagrzybione ściany, ciasne pomieszczenia nie stwarzały odpowiednich warunków lekarzom i pacjentom.

Z ulgą i zadowoleniem przyjęli więc mieszkańcy miasta i okolicznych wsi wiadomość o przeniesieniu przychodni do parterowych pomieszczeń oddawanego do użytku budynku przy ul. Waryńskiego.

Na ten temat rozmawiamy z zastępcą dyrektora ZOZ, lek. med. Mirosławem Talałajem: — Nowy lokal przychodni podzielony został na dwa działy. W jednym znalazła się poradnia dzieci, chorób i zdrowych z piegiom gabinetami lekarskimi i gabinetem pielęgniarstwa. W drugim — gabinetem dla pacjentów. Ta część jest ładna, przestronna, posiada duże gabinety i po-

czekał na matkę z dziećmi.

Drugą część przeznaczono dla dorosłych. Urządzone tam zostały cztery gabinety lekarskie, dwa gabinety stomatologiczne, dwa gabinety ginekologiczne i dwa gabinety położnicze oraz zabiegowe, pokój położniczy i pielęgniarstwa. W tym samym budynku znajduje się także gabinet dla pacjentów.

Jednak wszystko co nowe, czyste, ale i nierzadko pewnych kłopotów. Tak jest i w tym wypadku. Gabinety są ładne i przestronne, ale oczekiwania w tej części przychodni to wcale korzystne. Chory natomiast chciałby oczekiwać w kolejkach do lekarza bezpośrednio przed gabinetem.

Pomimo usilnych starań nie zapewniono jeszcze obsady lekarskiej do jednego z gabinetów ogólnych.

Pomimo tych problemów należy stwierdzić, że jakość obsługi lekarskiej oraz warunków pracy lekarzy uległa diametralnej poprawie. (kos)

Nauczyciele sposobą się

W końcu sierpnia br. odbyły się tradycyjne konferencje przedmiotowo-metodyczne pedagogów w Białymstoku, przygotowane przez Oddział Instytutu Kształcenia Nauczycieli. Tematyką zajęć dotyczyła zmian programowych, egzaminów dojrzałości, nowości metodycznych na rynku wydawniczym. W czasie niektórych spotkań odbyły się prelekcje. Pionierzy wysłuchali m.in. wykładu dr. Jerzego Kuźminka na temat białostockich gwar. (ges)

Sztuka w drewno zaklęta

Organizatorzy XVIII międzynarodowego pleneru rzeźbiarskiego w Hajnowce zapraszają wszystkich miłośników sztuki plastycznej na otwarcie wystawy poplenerowej, które odbędzie się w poniedziałek, 29 sierpnia, o godz. 18, w Hajnowskim Domu Kultury przy ul. Sportowej.

Jest to okazja do spotkania z dwudziestą artystami, w tym z trójką gości ze Związku Radzieckiego (z Armenii, Litwy i Białorusi) a także z nowymi sponsorami działań artystycznych z twórczymi warsztatami dla twórców z rzeźbiarstwie; przedstawicielami Oddziału Kultury Lasów Państwowych w Białymstoku i spółki „Furni”. (zet)

TNOiK-owskie seminarium

Ośrodek Postępu Organizacyjnego przy Zarządzie Oddziału TNOiK w Białymstoku urządza seminarium na temat polityki planu w najbliższym okresie, krytyczności i reformy systemu bankowego. Referentami będą specjaliści z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych oraz Narodowego Banku Polskiego w Warszawie.

Zapisy na seminarium prowadzi biuro TNOiK w Białymstoku przy ul. Dąbrowskiego 1 (tel. 843-51 i 847-36). Tam udzielane są też bliźsze informacje. (ges)

Uczeń bez fartucha?

Nasz Czytelnik (nazwisko znane redakcji) przez okres wakacji poszukiwał fartuszków dla swojego wnuka. Wszędzie informowano go, że po 25 sierpnia zakupu fartuch na jarmarku na terenach wystawowych. To samo usłyszał w „Centraur”.

Przy ul. Lipowej przed sklepem „Moda Męska” urządził niedawno stoisko z napisem „Witaj szkoło”. Leżały tam tylko reszty i jakiś odzież z przeceny.

— Czyżby brakowało materiału na uszycie fartucha szkolnego, np. nylonu, który nie gniecie się, dobrze się pierze i prasować nie trzeba?

— zastanawia się Czytelnik. Pracowałem kiedyś w przemyśle odzieżowym i orientuję się w tych sprawach. Uważam, że nie powinno być problemów z surowcem.

Estetycznie i ładnie wyglądają dzieci ubrane w fartuszek. Przynajmniej te małe — z pierwszych klas szkoły podstawowej. Co będzie się dzieć na terenach wystawowych, nie trudno sobie wyobrazić. Tłok, ścis i szarpanina (i tak jest, istotnie).

Handlowcy! Zróbcie coś, aby nasze pociechy i września pokochały rok szkolny w nowych fartuszkach. (ul)

W czas odlotu

Sierpień jest miesiącem odlotu bocianów. Źródła fachowe podają orientacyjnie połowę sierpnia. W tym roku możemy dłużej oglądać te duże ptaki naszych łąk. Odbywały się zborowe spotkania bocianów, zrywających się do dalekiej podróży. Dalekie, bo aż na południe Afryki.

W okresie poprzedzającym odlot wszelkie ptaki opuszczające nas na zimą intensywnie żerują, aby nabrać sił. To samo czynią bocianie. Niektóre przylatują do gniazda dopiero późnym wieczorem, inne o zmroku lecą gromadami po kilkanaście sztuk i nocują gdzieś na odludziu. Nie jest wykluczone, że w chwili czytania tej informacji bocianów już u nas nie będzie.

Tegoroczny dłuższy pobyt bocianów może wróżyć ciepłą jesień, chociaż na wędrowki ptaków ma też wpływ długość dnia. Warto dodać, że odleciały już jeryzki. (rp)

Środa i czwartek w województwie

▽ AŻ DZIEWIĘĆ WYPADKÓW — NAJWIĘCEJ PO TRACENIACH DWA NAGLE ZGONY I NAPAD PRZY UL. CIÓŁKOWSKIEGO — WŁAMYWACZ ZRANIŁ MİLICJANTA ▽ SERIE SAMOCHODOWE I PIWNICZNE

Milionie dwa dni uwidocznione w tytule przyniosły większość obfitych różnych zdarzeń niż niedawny weekend. Zwraca uwagę przede wszystkim utrzymująca się z dnia na dzień duża ilość wypadków drogowych (w środę wydarzyły się dwa, ale w czwartek — siedem), a wśród przestępstw kryminalnych — włamania i kradzieże, głównie na szkodę prywatną. Te powtarzające się najczęściej w milicyjnych statystykach fakty, wyznaczają równocześnie kierunki działań profilaktycznych, zmierzających do poprawy sytuacji.

W środę o godz. 10 w Białymstoku na skrzyżowaniu ulic Lenina i Piastowskiego 44-letni Władysław S. nie ustąpił pierwszeństwa, zderzył się skodą z Fiatem 126p, którym kierował 26-letni Maciej C. Paszarska iata doznała urazu głowy. Po podaniu zaś we wście (gmina Bocka) 43-letni Henryk Ł. z Warszawy, chcąc ominąć psa, który wbiegł na jezdnię, stracił panowanie nad towarem i zjechał do rowu, doznając ogólnych obrażeń. Jest w szpitalu.

W czwartek w Zwierkach (gmina Zabłudów) 49-letni Michał M. potrącił nagle fiolet 8-letnią Ewę M., która nagle wbiegła na jezdnię z sąsiedniego samochodu. Ze złamaniem nogi przewieziono ją do szpitala. O godz. 9.30 w Białymstoku na Alei i Maja 22-letni Marek K. na przejściu dla pieszych potrącił ciężarówką „skoda” — na szczęście, niegroźnie — 74-letniego Mikołaja S. A w samo południe na ul. Chrobrego 50-letnia Helena K. weszła na jezdnię wprost pod zuka i została potrącona, doznając ogólnych obrażeń. Jest w szpitalu.

O godz. 15 — kolejne potrącenie na przejściu dla pieszych, na skrzyżowaniu ulic Wasilkowskiej i Ragnusa Wysokiego. Miałym fioletem kierował 36-letni Jerzy A. a poszkodowanym stał się 55-letni Stanisław R., który doznał złamania lewej nogi i uraz głowy. Przebywa w szpitalu. I jeszcze jedno potrącenie, w pobliżu, na ul. Ragnusa, o godz. 20.15, 52-letni Bogdan B. potrącił 74-letniego Ireneusza S., który wbiegł na jezdnię ze stojącego autobusu MPK. Przypłacił to wstrząśnięciem mózgu i pobytom w szpitalu.

Zastanawia dwa nagłe zgony. W drodze ok. godz. 20. użad nagle i zmarł na chodniku przy ul. Nowej 36-letni mężczyzna, zaś nagleżutrz w Siemianówce (gmina Naręw) w pobliżu własnych zabudowań zmarł nagle 36-letni mężczyzna. Prowadzone jest w obydwu wypadkach medyczne postępowanie wyjaśniające.

Przykrety przygody doznał w piątek późnym wieczorem u zbie-

Huzia na jarmark!

SŁOWO „JARMARK” wyzywa emocje. Kilien, zwłaszcza przy takim jak obecnie rozdygotanym rynku, szukają okazji dokonania zakupów wielu poszukiwanych towarów. Związana, że stęgnąca plotka, mająca swe źródło w znanej agencji JPP (jedna pani powiedziała), zapowiadała zaopatrzenie różniące się zdecydowanie w plus od tego z którym codziennie spotykamy się w sklepach.

Wprawdzie w br. białostockie WPHW przygotowując tradycyjny — na zakończenie wakacji — jarmark szkolny na terenach wystawowych na Nowym Mieście kilkakrotnie lojalnie uprzedzało, że nie można liczyć na extra a chodził przede wszystkim o stworzenie możliwości dokonania zakupów w jednym miejscu, ale ludzie i tak nie uwierzyli. Stąd też ogromne tłumy, które zjawiły się 25 bm. na długo przed zapowiedzianym na godz. 10 otwarciem wielkiego kiermaszu. Co-

raz bardziej naciskano na pioty, bramki i przejęcia.

Gdy kilka minut po godz. 9 na terenach wystawowych usłiwało wjechać samochód ciężarowy, ludzie nie pozwolili zamknąć bramy wjazdowej. Setki osób runęło w stronę pawilonów a co bardziej niecierpliwie skakali nawet przez płoty. Za moment wszystkie pawilony były już w stanie prawdziwego obłożenia. Drzwi i szyby wystawowe znalazły się pod ogromnym naciskiem. Gdzieś z ogromnym hałasem poleciała szklana tufka.

W tej sytuacji decyzja mogła być tylko jedna: nie czekać do godz. 10, natychmiast rozpocząć sprzedaż i taką też decyzję podjęto. Tłumy kilien wypełniły pawilony, nie można było docisnąć się do poszczególnych stoisk. Nie było mowy nie tylko o wejściu, ale nawet wyjściu co dopiero o obejrzeniu, przymierzeniu, dopasowaniu, oddzieleniu należącego. Ekspedientki były wprost przerażone.

Rozumiemy: jarmark, kiermasz, zakupy, ale czy konieczność musi się to odbywać pod hasłem: huzia na handell! Zwłaszcza gdy rynek jest taki jak każdy widzi a plotka wyraża więcej szkody niż korzyści. (h)

Zapiski z autopsji

Prawie peppek Europy

PRZESZŁO do historii i legendy Sieny Rynek. Zapisy go nazywają „Sieny Rynek blues”. Omylił się jednak zapiski, gdyż to nie „podzwonne dla Sieny Rynek”, Ponoć niedawno pada jabłko od jabłoni, z rykiem stało się tak też podzwonne. Tuż pod blokiem powstała targowica należąca do najsiłniejszych w Europie. Tu, na Bema można kupić wszystko. Najmniejszy z komboi po prawdziwie cenie.

Obejmuje rynek dzieł sztuki na codzienny rynek. Ten drugi to głównie giełda samochodowa drobne zuzerzeta hodowlane (gołębie, psy, króliki, młoty), a obok tego — dobra z prywatnego importu.

Znamy zarówno rynek, którego nie ma, znam i ten obecny. Ale jak przetrwała cięła świata, tak przetrwała i światłość rynku. Na pulsującym życiem targowiska już się niech, że znów zmienili się lokalizację. Na III piętrze — wskiego nabierz oblicza.

W drodze trafiam tutaj przed południem. Na główną scenę usiadłem przy ul. Wasilkowskiej. Tuż po jednej stronie „rynek” — to białostocka targowica, a jakże, swoją jedyną ulicę. Nazwano ją „Nowe Prospekt”. Tuż po drugiej — „rynek” — z tym obyczajem, wyłożone są artykuły przemysłowe i użytki np. kawa różnego pochodzenia i wagi — od Hamburga po Lenin-

grad (albo od Atlantyku po Ural). W paczkach i woreczkach, luzem, — Pami, ile tu jest?

Idziemy zwrócić. Jest 400 g. Rezygnuję z zakupu. Po drugiej stronie „Nowego Prospektu” nie mający końca rząd sprzedawczych ciuchów. Przypomina to, jak niedawno Turcy sprzedawali na targach niewolników. Różnica w tym, że białostocki ciuchowiec nie ma zamiaru zabić ciuchów, osłaniając się trzymanymi ciuchami. Nareczniki — tak ich zwą.

Dalej znacznie swobodniej, jak to była uderzona już przetożyla się przez rynek i poszła dalej. Przy straganach, luzem, krótkie artykuły przemysłowe, starość, elektronika. Oprócz polskiego sięgnąć też fizyki obce. Jest sporo obcojęzycznych.

Około kościoła spod Smoleńska, Już po czterdziestce. Pochodzi z dawnego polu, białostocki. Nie zna ani białostockiego ani polskiego. Podczas naszej rozmowy jego żona i dzieci oglądają w budce zegarki elektroniczne. Trudno im sprzątać głoty pochylone w zachwycie nad skaczącymi cyfrkami.

Przy innej budce starszy człowiek w szarym garniturze z szerokoimi spodniami. Na lewej pierśi plastikowe baretki, na prawej duże, ciemne, białostockie socjalistyczne. Tuż przy ul. Wasilkowskiej, w murze jest na urlopie. Jak wróci do pracy, będzie już na urlopie. (12)

Murarz na urlopie

Od ponad dwóch lat nie mogę doprosić się w RED nr 4 o pomysł. Zażądałem siatek, żółtych przychodzących ekipy fachowców. Obejrżeli, powiedzieli, że pomaga, poszli i tyle było pożytku. W tym budynku na III piętrze — robotę zrobić w czerwcu — w pierwszej kolejności. Nie zrobili. W lipcu kolejna wizyta p. L. Narek przy ul. Proletariackiej. Tym razem usłyszała, że na razie nie może liczyć na pomoc, bo murarz jest na urlopie. Jak wróci do pracy, będzie już na urlopie. (12)

spracowane ręce trzymają papiery. Na pobliskiej drodze stoi elektroniczne cudo „SANYO”. Gromkim głosem unosi się u niego dzieło wolna za wachadła i w refrenie „Michał, Michał”.

Starszy pan staje zafascynowany. Obok grającego cudo leży kasetka z „Michał” z napisem „MICHAŁ” (przez „J”) wykonanym na ręcznej drukarni. Cena 2 tys. zł. Zastawia też ochoczo z tomy orkiestra z Chmielnic. Z innej — leca piosenki frywolne... „cztery razy po dwa razy i nad ranem jeszcze raz...”. Są podobnej treści i po rosyjsku.

Żuż popołudniu. Na coraz bardziej pustoszącym rynku zaczyna się nagminne pójście dyktando. Przybył z pobliskich zakamarków. Cześć to tłumaczy o widocznym kalelectwie.

Poszedłem na ul. Bema również następnego dnia, tj. w czwartek. Tłok większy niż na warszawskim Woiwnie. „Nowski Prospekt” zawalony lawiną towaru. Tu nie ma nawet miejsca na telewizory. Tylko co strony tekstury z ogłoszeniem o telewizorze do sprzedania. Obie strony promieniują radością z udanego interesu. Tak jak uccoraj przyjeżdżał oglądać elektroniczne zegarki, tak teraz „błostoccy” oglądają piece mikrofalowe, „made in USSR”. Ale nie ma czasu podziwiać tego cudownego przyrządzonego ze Wschodu, bo zgłęblił rynekową przetrwa warok pity motorowej. Proba sprawności „TALGA” — jedyną 200 tysięcy! Amatorzy pił uduchając i komentując z zadrzaskiem. Poszła po krótkim targu za 180. Dalej ułożone rodzimej produkcji czapki z wizerunkiem szeryfa. Nad głowami sprzedających na ścieżkach białostockie wywieszki na gorących używających uccoraj te stragany. „Sprzedaj suetrow — Chabówka” (i nazwisko), „Pantoflarszwo i repirarstwo — Czerwienno” (i nazwisko). Za „Zemita 12XP” chłopak żądał 62 tys. lmy za lornetkę — 30 tys. (a w sklepie są takie po 24 tys. zł).

Rynek podzielił oszalałego, Spuch notes Ale jeszcze na koniec przy wyświeśnięciu na uccoraj był czasnek ułożony w propozycjom damskim pantoflu i uccoraj reklamą staruszką: „crosne — polędwiczki, wazeczek, glóweczki, uccoraj, proszę kupować, fory nie żałować.”

Zapisał: ROMAN PRUSKI

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

SPORT

Po meczu Polska-Bulgaria Z linii autowej

Srodkowy mecz Polska-Bulgaria przeszedł już do historii, a przed nami eliminacje mistrzostw świata. Białostockie spotkanie jest więc szeroko komentowane. Pierwszą ocenę — bardzo uciążliwą, ale też widzącą braki. Tylko momentami nasza drużyna prezentowała taką grę, jaką chcielibyśmy oglądać przez pełne 90 minut.

Podobne zdanie wypowiedział trener reprezentacji Danil SEPP PIONTEK. Stwierdził, że białostocki mecz był bardzo dobry. Organizatorzy — działacze Jagiellonii — zrobili wiele, aby mecz wypadł efektywnie. Była orkiestra, był obłocznoscowy program i losowanie nagród (telewizor kolorowy i piasek z autografami reprezentantów Polski i Bulgarii) wśród jego posiadaczy. Do samego przeprowadzenia spotkania nie można mieć zastrzeżeń. Czy były mankamenty? Z pewnością tak. Zbyt wysoka cena biletów, zbyt mało atrakcyjny program białostockich (dużych przygodnych „kibiców”) ukradł do głosu „adidas” i nikomu do gustu. Niemniej człowiek u-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wchodzą” około dwóch milionów litrów wody. A podgrzanie każdego litra to bardzo kosztowny proceder. Kogo by było stać na taki wydatek?

Basen — zgodnie twierdzą moi rozmówcy — już na drugi dzień po wybudowaniu powinien być poddany... generalnemu remontowi. Budowa przed trzynastą laty był niezbędny do rozegrania pływackich dyscyplin sportowych odbywającej się wówczas Spartakiady Młodzieży. Jak wiele obiektów wznoszonych w tym czasie, robiono to w tempie godnym pozazdroszczenia. Tyle tylko, że nie zawsze licząc się z realnymi uwarunkowaniami towarzyszącymi inwestycjom. W tym przypadku nie pomyślano również o właściwym przygotowaniu podłoża. W efekcie niekiedy zaczęła osiadać, po jakimś cza-

— Tylko, że bilet wstępu musiałby kosztować wtedy grubo ponad tysiąc złotych od osoby — wyjaśnia opiekun tej całej maszynowni. Stefan Szotko. — Do basenu „wch